Nr. 63. CZWARTEK 18. MARCA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Reskryptem z dnia 16 lutego 1875 r. dozwoliło Wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych dyplomowanym weterynarzom i konowałom cywilnym uprawnionym do praktyki utrzymywać zapasy leków oraz przyrządzać i wydawać takowe, jednak tylko w miarę potrzeby własnej weterynarskiej praktyki. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 7. marca 1875.

Naczelnik krajowej Dyrekcyi poczt przeniósł oficyała pocztowego Edwarda Engla z Tarnowa do Złoczowa i poruczył mu kierownictwo tamtejszego urzędu pocztowego, zamianował asystenta pocztowego Aleksandra Haczewskiego oficyałem pocztowym w Kołomyi, przeniósł asystenta pocztowego Jana Scharnagla do Tarnowa; przyjął ukończonego prawnika i praktykanta pocztowego Józefa Chołodeckiego na konceptowego praktykanta przy Dyrekcyi poczt i udzielił temuż adjutum, podobnie jak praktykantom pocztowym Konstantemu Czarkowskiemu i Józefowi Czałczyńskiemu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 18. marca

Wypadałoby poświęcić bodaj mały komentarz ostatnim uzupełniającym wyborom sejmowym w Czechach, i porównać siły obu stron walczących. Jestto niezawodnie obok obrad parlamentarnych najważniejszy wypadek w wewnętrznej polityce a w obec drażliwości, jaką każdy wybór w Czechach obudza w stronnictwach politycznych, wypadek ten wysunął się na pierwszy plan rozpraw publicystycznych. Mniemamy jednakże, że bez uchybienia sumienności dziennikarskiej możemy darować sobie takie przewinienie i odesłać czytelników do krótkiej wzmianki w właściwej rubryce. Na cóż bowiem zda się skrupulatne porównywanie liczby głosów, które obecnie padły na staroczeskich, młodoczeskich i wiernokonstytucyjnych kandydatów, z wynikami poprzedniego głosowania? Takie porównania robi każde stronnictwo i każde wykazuje jak na dłoni, że jego sprawa odniosła znakomite zwycięstwo. Wszyscy zwyciężyli a nikt nie został pokonany! Takim był rezultat dawniejszych wyborów, takim jest rezultat także i dzisiejszych, jeżeli polegać będziemy z równem zaufaniem na sprawozdaniach staro- i młodoczeskich. Większość tryumfuje, bo przeprowadziła wybór swoich kandydatów a mniejszość wtóruje jej, bo może wykazać, że w niektórych okręgach więcej teraz uzyskała głosów, niż w poprzednich wyborach, że zatem zdobywa sobie ciągle świeżych zwolenników. Na to nikt nie zważa, że podobne zestawianie cyfr musi byc dokonanem z starannem uwzględnieniem wszelkich w grę wchodzących czynników i przypadków, jeżeli wniosek ma być uzasadniony. Jeżeli n. p. w pewnym okręgu przy zeszłorocznych wyborach padło o 50 głosów mniej na kandydata młodoczeskiego niż przy ostatnich wyborach, to nie koniecznie wynika z tąd jeszcze tryumf programu młodoczeskiego. Różnicę tę mogła łatwo spowodować mniejsza lub większa gorliwość wyborców w spełnieniu obywatelskiego obowiązku. W każdym innym kraju cyfry oddanych głosów mogłyby z większą słusznością stanowić podstawę politycznych domysłów i wniosków. Ale w Czechach perjodycznie powtarzające się wybory spowszedniały już zupełnie a w niektórych okolicach ludność jest już nawet zniechęconą do wykonywania prawa wyborczego. W tem tkwi główny powód zmienności cyfr a kto wysnuwa z niej daleko idące wnioski polityczne, nie powinien poprzestawać na samem zestawianiu liczby głosów. Zresztą ta zmienność głosów, chociażby nawet dowodziła, że jedno lub drugie stronnictwo zyskało nowych zwolenników, nie zasługuje na takie hałaśliwe komentarze. Antagonizm pomiędzy stronnictwem staro- a młodoczeskiem nie opiera się na zasadniczo-politycznych sprzecznościach lecz wynika z odmiennych poglądów na utylitarne względy polityczne. „Prawa korony czeskiej“ jednakowo są określone w programie staro- i młodoczeskim i ta tylko zachodzi różnica, że jedno i drugie stronnictwo odmienny wytknęło sobie kierunek w walce o te prawa. Nieznaczna zmiana sytuacyi a nawet tylko usunięcie się z widowni pewnych osobistości politycznych wystarczyłoby do przywrócenia harmonii pomiędzy obu obozami. Do niedawna można było przypisywać inne znaczenie ruchowi młodoczeskiemu ale dziś ustala się przekonanie, że nie odpowiedział on ani pierwotnym przypuszczeniom ani nadziejom, jakie mu powszechnie rokowano.

Tegoroczny sezon letni będzie może tak samo obfitym w zjazdy monarsze jak poprzednie. W przyszłym miesiącu monarcha austryacko-węgierski spotka się z królem włoskim w Wenecyi, w maju cesarz rossyjski przejeżdżać będzie przez Berlin do kąpiel w Ems a wkrótce potem ma odbyć się podróż cesarza Wilhelma do Florencyi dla oddania wizyty królowi włoskiemu. Ta ostatnia podróż jest jeszcze niepewna, chociaż zapowiedzianą była od dwóch lat, niekiedy nawet z wszelką stanowczością. Cesarz Wilhelm pragnie szczerze złożyć wizytę królowi włoskiemu i dotąd tylko względy na stan zdrowia wstrzymywały go od wykonania tego zamiaru. Te względy będą i teraz rozstrzygającemi. Nie zmienia tego fakt, że monarcha austryacko-węgierski udaje się do Wenecyi. Austrya bowiem zostaje z Niemcami w tak przyjaźnych stosunkach, że nikt tam pewnie nie odważy się utrzymywać, jakoby zjazd wenecki wymagał odświeżenia przyjaźni niemiecko-włoskiej. We Włoszech walczą tylko ze sobą wpływ niemiecki i francuski na każdym kroku, przyjaźń zaś austryacko-włoska da się wybornie pogodzić z przyjaźnią niemiecko-włoską, jest nawet poniekąd politycznym skutkiem ostatniej. Podróż monarchy rossyjskiego do Ems i spotkanie z cesarzem Wilhelmem nie może co do znaczenia politycznego iść w zawody z zjazdem w Wenecyi a ewentualnie nawet z zjazdem we Florencyi. Będzie to zwykła wycieczka letnia, podjęta wyłącznie dla poratowania zdrowia. Skoro już mówimy o zjazdach monarszych, zwrócić musimy uwagę na głosy prasy włoskiej o postanowieniu monarchy austryacko-węgierskiego. Odznaczają się one z niezwykłą, aż do zachwytu posuwającą się sympatyą. To szczególnie zadowala prasę włoską, że cesarz Franciszek Józef wybrał sam Wenecyę na miejsce spotkania z królem włoskim. Wszelkie pretensye Włoch do Austryi są już wyrównane, nie istnieje żaden powód do usterki! Tak wołają jednomyślnie wszystkie znakomite dzienniki włoskie a niespokojna frakcya, która czasem lubi marzyć o „odzyskaniu“ południowego Tyrolu i Tryestu, milczy, jak przypuszczaliśmy niedawno, bo niezawodnie spotkałaby się z energicznem skarceniem.

John Mitchell, którego Disraeli nie chciał przypuścić do parlamentu, gdy go po raz pierwszy obrano deputowanym z irlandzkiego okręgu Tipperary, otrzymał znowu mandat i postanowił energicznie domagać się wstępu do parlamentu. Kto wie, czy dziś prezydent gabinetu angielskiego nie żałuje, że tak energicznie sprzeciwiał się przypuszczeniu Mitchella? Stary ten spiskowiec już z powodu mocno nadwątlonego zdrowia niemógłby był odgrywać ważnej ro-

---

SZTUKA W STAROPOLSKIM DOMU.

III.

Jeżeli na węgarach i otokach XIV. i większej połowy XV. stulecia przeważa łuk ostry, kipiący życiem i rozpierający się, jakby chciał całe massy kamiennej ściany rozbić w tysiące linii i rozprysnąć je w krainę nieskończoności, na tych znowu, co w końcu XV. i przez pierwszą ćwierć XVI. wieku powstały, niemniej bogato wystąpiła artystyczna linja, ale już charakter jej więcej potoczysty, chwiejny i falujący się w bardziej miękkie, pełne i zaokrąglone kształty, pomiędzy któremi to zajaśnieje rząd perełek, bisiorków, trójwrębków, to znowu szereg renesansowych jajowników osiądzie. Znamionuje to epokę przejściową z ostrołuku do stylu odrodzenia, *cinque cento* przez Włochów nazwaną.

Czyż podobna było inaczej wystąpić sklepieniu, co się nad sienią średniowiecznego domu wznosiło? Trudno na dyssonans ten w ogólnej harmonii zezwolić; więc na sklepienie wybiegły promiennych kształtów linie, a splotłszy się niekiedy gwieździsto, utonęły w zwornikach przybranych świątecznie w państwowe i familijne herby lub architekta monogram. Linie zaś owe zwane niekiedy żebrami sklepień, w czasach ostrołuku, okryły się bogatemi barwami polichromii, w renesansie znowu utkały powierzchnię swoją liściowemi ozdoby albo grupami bisiorków i perełek.

Nie wszystkie miasta polskie posiadały murowane domy, stąd nie wszystkie okazalsze sienie mogły się szczycić kamienną rzeźbą i splotami harmonijnych lini z piaskowca kowanych. Wrodzone przecież uczucie piękna średnich stuleci niepozwoliło nużyć oka ludzkiego monotonnością powierzchni ścian i belkowania; więc i tu rzeźbione ozdoby zyskały prawo obywatelstwa. Odrzwia zatem i belki przybrały się w wypukłe gzymsowate linje, w pośród których nierzadko przebiega sentencya jakaś poważna, dużemi głoskami wyryta, zabłyśnie krzyż pański, mignie data domowego zdarzenia, albo rozetowa wiązanka wystąpi. Słowem bogactwo linii i na drewnianej ścianie zapanować potrafi.

Nadmieniwszy teraz o ciemnych i wązkich kurytarzykach, co się rozbiegały w przeróżnym kierunku z głównej sieni po częściach domu całego, spojrzyjmy jeszcze na wschody, wiodące do piętrowych mieszkań i rzućmy okiem na mnóstwo galeryi, będących właściwością starożytnych domów, zanim wstąpimy do komnat pradziadów.

Zgodnie z duchem ostrołukowych zasad piękne balasy lub poręcze filigranowe stroiły wschody tamtoczesne, które najczęściej bywały kute z kamienia. Ponieważ zaś gotyk ma to do siebie, że najdrobniejszemu nawet szczegółowi potrafi nadać wdzięk artystyczny i stworzyć z niego architektoniczną całość, więc i dawne wschody w stosunku do całej budowli, nierzadko się przedstawią jako skończona w sobie kreacya. Nie mówiąc już o bogatych, pięknego kroju poręczach i balasach, o mnóstwie pierścieniowych zwojów, które biegły coraz to wyżej ponad stopniami wschodów — zwracamy uwagę czytelnika na piękne budowy żelazne w rodzaju bram lub baldachimu, co zwykle przy pierwszych stopniach stawały. Były to utwory nierzadko do artyzmu doprowadzone pod względem wykonania i harmonijnego układu linii, które nawet jeszcze pod koniec XVII. wieku, jakkolwiek słabsze w wykończeniu szczegółów, zawsze dają chlubne świadectwo dawnemu ślusarstwu.

Wiadomo nam, że ostrołuk nie lubiał się rozpierać poziomo, że linia falista, nieskończona, prawie pionowa, była jego zasadą, więc filigranowe budowle są logicznemi jego utworami. Niepodobna zatem szerokich budować wschodów w domu, wzniesionym wedle owych zasad, to też bywają one najczęściej ciasne, filigranowych kształtów, z jednej kłody dębowej niekiedy, wykonane z całą ministernością i bogactwem rzeźbionych ozdób, jakie n. p. widzimy w jednym z toruńskich domów. Nie możemy tu również przemilczeć owych lewków, jaszczurek, smoków itp., co przy wejściu na szerokie renesansowe wschody usiadły na ich poręczy, a których po dni nasze wiele się jeszcze w starożytniejszych miastach przechowało.

Podczas gdy w południowo-zachodniej Europie przetrwały niemal setki zamków, sięgających swoim początkim czasów rozwijania się romańszczyzny i pierwszej epoki ostrołuku — w Polsce, z owych stuleci oprócz świątyń nic nie pozostało. To też kiedy Francya albo nadreńskie ziemie mogą się poszczycić licznemi nabytkami, co w feudalnych zamczyskach uchroniły się przed zagładą czasu, my zaledwie zdołalibyśmy wskazać parę przedmiotów z domowego pożycia praojców, odnoszących się do romańskich zasad sztuki, a więc od X. do końca XIII. stulecia.

Myliłby się jednakże, ktoby sądził, że Polska, pierwszych trzech stuleci politycznego bytu, nie posiadała uczucia piękna, że linia artystyczna była obcą jej komnacie i sprzętom domowym. Już samo doprowadzenie romańskiej sztuki w Polsce do tego stopnia, iż prawie na równi stanęła z utworami tychże zasad, powstałemi u ludów daleko wcześniej występujących na widownię dziejową, dowodzi, że poczucie piękna tkwiło w duszy naszych praojców.

Gdy spojrzymy na ustrój społeczny i stosunki dziejowe Polski za Piastów, aż pod koniec panowania Łokietka, gdy je porównamy z cywilizacyjnemi stosunkami ościennych ludów, zgodzimy się łatwo na wniosek, że nie mieliśmy czasu na budowanie kamiennych zamków aż pod koniec XIII. stulecia, któreby opierając się pożogom wojennym, przechowały w sobie zabytki domowe, świadczące o rozwoju artystycznej linii i poczuciu piękna tamtych wieków. Drzewo — oto jedyny materyał, z którego wznoszono bogate domy i zamki obronne. Jeżeli zwrócimy uwagę na tę okoliczność, że nie z innego materyału wykonywano sprzęty domowe, dziwić się nie będziemy, iż czasy romańskiej sztuki mało nam przekazały zabytków, na których uczucie piękna wycisnęło swoje znamiona. Nie więcej nad kilkanaście miniatur, parę scen i postaci rytych na sprzętach kościelnych, niewielka liczba drobnych zabytków domowych — oto i wszystko prawie, co nam romańszczyzna pozostawiła.

Niedostatek ten jednakże wynagradzają czasy ostrołuku i renesansu. Łuk gotycki i kwieciste ozdoby renesansu przetrwały na ścianach komnat polskich do dni niemal dzisiejszych. Tam zaś, gdzie ząb czasu zniszczył owe bogate świadectwa, gdzie harmonijne i lekkie kształty ustąpiły bezmyślnym kreacyom sztuki ostatnich dwóch stuleci

li w parlamencie, teraz zaś po ponownym demonstracyjnym wyborze samem pojawieniem się w Izbie większą sprawi sensacyę niż wcale dobrą mową. W ogóle rząd angielski sam najwięcej przyczynił się do tego, że stronnictwo i stosunki irlandzkie zaczęły zwracać na siebie większą niż dotąd uwagę. Postępowanie gabinetu w obec pierwszego wyboru Mitchella mogło tylko dodać otuchy jego wyborcom a zagranicą obudzi przekonanie, że wewnętrzne stosunki Anglii nie są tak uporządkowane, jak się na pozór wydaje.

Książę Audiffret doczekał się wreszcie uznania za zasługi, jakie położył około połączenia stronnictw i uchwalenia ustaw konstytucyjnych. Zgromadzenie narodowe wybrało go znakomitą większością głosów prezydentem swoim w miejsce Buffeta. Jestto posada bardzo zaszczytna, ale może nie zupełnie odpowiada planom księcia, który formalnie za cel życia publicznego wytknął sobie walkę z bonapartyzmem. Jako członek Zgromadzenia narodowego dążył do tego celu wcale skutecznie mowami i zakulisowemi rokowaniami, jako minister spraw wewnętrznych byłby zaspokoił zupełnie gorące pragnienie, ale jako prezydent Izby skazany został na zupełną bezstronność polityczną, co w obec dzisiejszych stosunków parlamentarnych we Francyi jest synonimem bezczynności. Wybór republikanina Duclerca wiceprezydentem dowodzi, że sojusz pomiędzy republikanami a Orleanistami trzyma się jeszcze wcale silnie. Republikanie bowiem głosowali na ks. Audiffreta bez żadnych zastrzeżeń a wybór Duclerca jest dobrowolnem ustępstwem ze strony Orleanistów.

Po załatwieniu najpilniejszych spraw skarbowych Węgrzy będą musieli z całą energią wglądnąć w stosunki szkół średnich, bo nawet otwarci zwolennicy dawniejszego i dzisiejszego gabinetu przyznają, że na tem polu niejedna zmiana jest bardzo pożądaną a nawet niezbędną. Do tego dzieła nadarzała się raz dobra sposobność, gdy z powodu panslawistycznych agitacyj dwa gimnazya słowackie zostały zwinięte. Energiczna postawa rządu, dobitny nacisk parlamentu i głośne upomnienia dziennikarstwa zdawały się wskazywać, że władza rządowa wglądnie ściślej w stosunki szkolne i nie ograniczy się do zamknięcia dwóch gimnazyów, lecz pomyśli o rozleglejszych środkach zaradczych. Ale była to pora ogólnego zakłopotania, bo rząd troszczył się głównie o los przedłożeń skarbowych, parlament przewidywał bliską, stanowczą zmianę swoich stosunków, a opinia kraju śledziła tę sprawę z gorączkowem zajęciem. Nastąpiła potem rozprawa budżetowa, która w dziejach parlamentaryzmu węgierskiego mieć będzie pomnikowe znaczenie i pod wrażeniem wielkich zmian zapomniano prawie o sprawach drugorzędnych. Trudności finansowe wcale jeszcze nie ustąpiły, więc nie zwracanoby może uwagi na stosunki szkolne, gdyby nie obawa, że w nowym gabinecie dążność decentralizacyjna ma silną podporę. Węgrzy w ostatnich czasach bardzo żywo zajmowali się decentralizacyą, bo w każdem nowem haśle, w każdym świeżym kierunku widzieli środek ocalenia w obec grożącej katastrofy skarbowej. Ale co do stosunków szkolnych nawet otwarci zwolennicy decentralizacyi nie zachwycali się pomysłami tego rodzaju, bo widzieli w nich tylko dzielną podporę dla rozmaitych żywiołów destrukcyjnych i obawiali się, że w razie takiej zmiany, stosunki, które dały powód do zamknięcia dwóch gimnazyów, powtórzyłyby się w wielu innych zakładach naukowych.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 16. marca.

Ƶ Dwa, jak wiadomo, wychodzą w Wiedniu dzienniki polityczne z barwą czysto katolicką, z których jeden uważają za organ kardynała arcybiskupa wiedeńskiego ks. Rauschera, drugi za organ tak zwanej historycznej szlachty czeskiej, czyli tak zwanego stronnictwa feudalno-czeskiego. Oba pisma, *Volksfreund* i *Vaterland*, występują w obronie kościoła katolickiego, pierwsze z nich nawet ma cechę prawie wyłącznie religijną czyli kościelną, a otrzymane przed wielu laty błogosławieństwo, przesłane redakcyi z Rzymu przez Ojca św., codziennie znachodzimy na czele każdego numeru. *Vaterland* niemniej gorliwym jest szermierzem w sprawach kościelnych. Mimo to oba pisma ustawiczną ze sobą prowadzą wojnę, cięższą aniżeli zwykła polemika dziennikarska, a przypominającą nieraz zapasy dwóch obozów narodowych w Pradze. Wojna ta często nie oszczędza ani mniemanych opiekunów *Vaterlandu*, ani mniemanego właściciela *Volksfreunda*, zgoła przechodzi na pole osobistości. Wojny tej zwykłą miarą wycieczek dziennikarskich, jak już wspomnieliśmy, mierzyć niepodobna, a warto zastanowić się nad jej powodami ze względu na okoliczność, że za każdym z obu dzienników stoją mężowie znakomici. Na jednem polu tylko panuje zgoda między obu pismami, tj. ile razy rozchodzi się o walkę przeciw liberalizmowi i o obronę kościoła katolickiego w Niemczech lub w ogóle za granicą. Lecz wszystkie inne drogi rozchodzą się i niema wzajemnego punktu zetknięcia się między obu dziennikami. *Volksfreund* jest ile możności konstytucyjnym i przemawia za udziałem w Radzie państwa, t. j. za pracą i walką konstytucyjną; jest on w każdej sprawie umiarkowanym, przyjmuje *modum vivendi* między państwem a kościołem i chce unikać starcia między władzą doczesną a kościelną. Zupełnie inaczej zapatruje się na wszelkie sprawy *Vaterland*. Jest on przedewszystkiem zawziętym i nieubłaganym wrogiem obecnej konstytucyi i obecnego systemu rządowego, który radby zastąpić ustrojem federalistycznym. Walka polityczna jest jego głównym żywiołem, bodaj czy kościelna nie jest sprzymierzeńcem tylko. Jak na polu politycznem gorąco broni opozycyi biernej, trzymania się zdala od wszelkich prac parlamentarnych w ramach konstytucyi obecnej, tak też na polu kościelnem niechce żadnego *modus vivendi* i wolałby podobną walkę między państwem a kościołem, jak w Niemczech, licząc w takim razie na zwycięztwo kościoła. Dlatego najbardziej wstrętnem mu umiarkowane postępowanie rządu i unikanie ile możności walki z duchowieństwem, które dotąd w Austryi niema powodu wyzywać władzy świeckiej.

Wśród takich okoliczności nic dziwnego, jeśli *Vaterland* zarzuca *Volksfreundowi*, iż nie jest dziennikiem katolickim, ten zaś wywdzięcza się koledze swemu zarzutem, iż religia dla niego jest tylko środkiem politycznym. W polemice z *Vaterlandem* utrzymuje *Volksfreund*: „Prawdziwie katolickimi bylibyśmy podług mniemania *Vaterlandu* dopiero wtenczas, gdybyśmy także w Austryi szukali *modum vivendi* na gruncie wypędzenia wszystkich biskupów i kapłanów i zamknięcia wszystkich kościołów.“ Polemika między temi dwoma dziennikami jest tak cechującą i ciekawą, iż nie zdawało nam się od rzeczy, wykazać jej znaczenie i doniosłość.

Pisaliśmy w ostatnim liście o inseracie w jednem z pism tutejszych. Sam dziennik ów do tego stopnia przeraził się na widok niedbalstwa swego, jakie popełnił przepuszczając podobny inserat, iż dopomógł policyi i sądowi do wykrycia autora inseratu. Jest nim p. Józef Kosakowski, podobno rossyjski radca stanu, a przynajmniej pod takiem nazwiskiem i taką godnością posiada paszport rossyjski. Już w piątek odbyć się ma rozprawa karna przy drzwiach zamkniętych i to zapewne przed sądem przysięgłych, bo rozchodzi się o występek drukiem popełniony. K. znajduje się w areszcie śledczym. Oskarżenie brzmi o występek przeciw obyczajności publicznej.

Rada Państwa.

129 posiedzenie Izby deputowanych z dnia 13. marca.

Przewodniczący dr. Rechbauer. Obecni ministrowie: ks. A. Auersperg, dr. Stremayer, dr. Glaser, dr. Unger, dr. Chlumecky, br. Pretis, pułkownik Horst, dr. Ziemiałkowski.

Komissya wybrana do obrad nad wnioskiem dep. dr. Mengera o niepołączalności mandatów z pewnemi urzędami ukonstytuowała się, wybierając przewodniczącym ks. Czartoryskiego a jego zastępcą dr. Pergera.

Pomiędzy petycyami odczytano petycyę Mikołaja Charendiuka z Majdanu o ochronę przeciw zakazowi używania drogi polnej; petycyę Jana Chromoskiego gr. kat. proboszcza w Osaszowcach, w starostwie złoczowskiem, o uwolnienie beneficyantów pobierających tylko 315 zł. pensyi, od opłaty ekwiwalentu; petycye gmin: Studzieniec, Kutty, Kochany i Mostki o słuszny wymiar ekwiwalentu serwitutowego. Przewodniczący oznajmił, że dep. br. di Pauli z Tyrolu, utracił swój mandat poselski, bo nie jawił się na wezwanie.

Pierwszym przedmiotem obrad Izby na tem posiedzeniu było drugie czytanie rządowego projektu ustawy o pokryciu niedoborów ruchu kolei Vorarlbergskiej. Chodziło o to, czy rząd obowiązany wynagrodzić akcyonaryuszom gwarantowanych kolei kupon w razie, gdy nastąpi niedobór z ruchu, otóż kolej Vorarlberska jest taką gwarantowaną koleją, a niedobór z ruchu pochodzący bardzo znaczny. Izba już przedtem raz orzekła, że niedoboru z ruchu państwo opłacać nie jest obowiązanem. Komisya wnosi, aby udzielono towarzystwu temu zaliczkę, którаby atoli nie przewyższała sumy 910,000, a to pod pewnemi modyfikacyami. Tak więc komisya jak pojedyńczy mowcy, a również i delegacya polska przez usta dep. Grocholskiego wypowiedziała, iż w zasadzie jest przeciw temu, aby niedobory z ruchu przy kolejach gwarantowanych ze skarbu państwa były pokrywane, w tym atoli szczegółowym wypadku wyjątkowo za ustawą głosować będzie.

Deputowani br. Walterskirchen i bar. Kellersperg bardzo stanowczo występowali przeciw temu zapatrywaniu. Sądzą oni, że kredyt państwa na tem cierpieć musi, gdy państwo nie wywiąże się ze swych zobowiązań. Zobowiązanie to w obec akcyonaryuszów wypływa z dokumentu koncesyjnego tej kolei. Wnoszą przeto, aby rząd wezwany został do pokrycia niedoboru w mowie będącego w drodze kredytu dodatkowego, aby przeto nad projektem obecnym przejść do porządku dziennego. Biorą dalej udział w tej rozprawie dep. Perger, Kellersperg, Kaiser, Wolfrum, Lienbacher, Scharschmid, Menger, sprawozdawca Herbst i minister bar. Pretis, zalecając przyjęcie wniosku komisyi, aż nareszcie takowy przy głosowaniu większością głosów został przyjęty.

Następnie przyjęła Izba bez rozpraw w trzeciem czytaniu ustawę o podatku od budynków, a w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o przemianie miar i wag w przepisach obecnie obowiązujących, na wagi i miary metryczne.

W końcu wywiązała się ożywiona rozprawa nad sprawozdaniem komissyi o organizacyi władz cymentniczych; ostatecznie przyjęto w drugim i trzecim czytaniu całą ustawę w myśl wniosków komissyi, uznając urzędy cymentnicze za urzędy państwowe.

Dep. Giovanelli złożył mandat poselski.

Prezydent wzywa pp. deputowanych, ażeby porozumieli się co do wyboru członków do wspólnych delegacyj, który ma nastąpić w piątek, poczem oświadcza, iż w dochodzeniu w sprawie wykreślenia ustępu mowy dep. Lienbachera o *trinkgeldach* dyrektor biura stenograficznego, p. Conn, zeznał pod przysięgą służbową, że ani on ani żaden z jego pomocników nie przekreślił cyfry 100.000 zł. i nie poprawił cyfry 20.000 zł. na 10.000 zł.; kto zrobił tę poprawkę, nie można było dociec.

Najbliższe posiedzenie d. 16. b. m.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Do adresów zaufania wystosowanych w czasach ostatnich do dr. Banhansa przez rozmaite gminy i korporacye przybyły znowu: adres zaufania stowarzyszenia przemysłowego w Böhmisch-Kamnitz; wydziału powiatowego w Podersam; dyrekcyi stowarzyszenia *Austria* w Pradze; reprezentacyi gminnej miasta Trebitsch; Kraińskiej Izby handlowej i rady powiatowej w Skałacie.

— Reprezentacya gminna w Gradcu zgodziła się dnia 15. b. m. na tekst adresu do dr. Rechbauera.

— Józef Reckenschuss, poseł sejmowy wybrany przez wiedeńską Izbę handlową i przemysłową, złożył mandat poselski do sejmu niższoaustryackiego.

— Wybór uzupełniający jednego posła do sejmu karynckiego odbędzie się dnia 30. b. m.

— Obrady w Izbie niższej sejmu węgierskiego postępują obecnie dość szybko. D. 15. b. m. przyjęła ta Izba bez rozpraw budżet honwedów w myśl wniosków komissyi skarbowej tudzież budżety ministerstwa spraw wewnętrznych i ministerstwa sprawiedliwości.

Niemcy. *N. All. Ztg.* znów raz dla odmiany zajmuje się sprawami hiszpańskiemi i to w naczelnym artykule. Przypisując smutny los Hiszpanii papieżowi i jezuitom pisze półurzędowy organ pruski: „Papież użycza wprawdzie poparcia swego królowi Alfonsowi, lecz na to jedynie, aby skłonić króla do koncessyi na rzecz Rzymu i tym sposobem zniechęcić ku niemu stronnictwa liberalne. Gdy to nastąpi, a zdaje się że nie daleko już do tego, a młody monarcha pozbawiony zostanie wszelkiego poparcia zwartej partyi liberalnej, rzeczą będzie papieża a właściwie generała jezuitów wyznaczyć dzień, w którym młody król ma runąć, aby miejsce jego zajął Don Carlos.

„....Nie dzieje się to niezawodnie bez pozwolenia Rzymu, że krewni króla przesiedlają się do Hiszpanii, królowa Izabella, o której wiadomo, że nie należy do stronnictwa alfonsystowskiego, hrabina Girgenti, posłuszna córka papieża, książę Montpensier któremu nigdy nie zbywało na chęci owładnięcia tronu, chociaż zawsze brakło mu do tego odwagi. Około tych osób ugrupują się z liczby czynnych polityków kliki i dążyć będą do rozchwiania tego właśnie stronnictwa, które życzy sobie monarchii ale nie Don Carlosa. Równocześnie wojownicy Boga otrzymają pozwolenie łączenia się z ateistami i kommunistami. A w radzie królewskiej zasiada Mefistofiles, który niedoświadczoną rękę popycha do tak nierozważnego działania“.

— Z Berlina nadchodzi wiadomość, że projekt podróży cesarza Wilhelma do Włoch podjęty został na nowo. Czas tej podróży nie jest jeszcze oznaczony, zdaje się jednak, że cesarz wyjechałby z Berlina w pierwszych dniach kwietnia.

— We wszystkich synagogach berlińskich odprawiono modły za wyzdrowienie Laskera, którego stan zdrowia wznieca wielkie obawy.

— Biskup monasterski ma być lada dzień uwięziony. Mieszkańcy katoliccy Monasteru zbierają się od kilku dni bardzo licznie przed pałacem biskupim i witają swego biskupa z nieopisanem zapałem, ile razy tenże z mieszkania swego się wydala, sądzą bowiem, że chwila uwięzienia już nadeszła. Biskup od kilku dni objeżdża swoją dyecezyę.

— Kwestya, która tyle w Niemczech a nawet po za granicami tego państwa narobiła hałasu, i którą świat polityczny od kilku miesięcy tyle się zajmuje, czy książę Bismarck urzędowanie swe złoży, została, jak się zdaje, stanowczo rozstrzygniętą. Piszą bowiem z Berlina do narodowo-liberalnej *Magdeburger Ztg.*: „Możemy z jak najlepszego źródła donieść, że kryzys kanclerska została obecnie ostatecznie załatwioną.

— brak ten zastępują nam liczne rysunki i opisy przeróżne. We wnętrzu więc komnaty ostatnich Piastów, Jagiellonów i Batorych możemy się rozglądać niby w własnej siedzibie.

Pomijając bogate malowania i obicia ścian starożytnej komnaty, o których mówiliśmy wyżej, nie wiemy na czemby pierwej oko zatrzymać; wszystko tu tak skończone, pełne artystycznego wdzięku, tak harmonizujące z duchem czasu, że prawie nie znaleść obecnie podobnych objawów.

Czy bowiem spojrzymy na piec duży kamienny, czy na którąkolwiek ze ścian bogatej świetlicy, uderzy nas artystyczna linia i wdzięczna kombinacya ozdób. Jeżeli na pierwszym osiadły bogate bramowania, gzymsy, rodzinne herby, ludzkie i zwierzęce postacie, oraz sceny rozmaite wykonane w płaskorzeźbie, to i drugie niedały się wyprzedzić w artystycznym swym wdzięku. Więc w ostrołuku czasach powierzchnię swoją dzielą na liczne framugi, okolone splotami linii, przepuszczają światło i błękit nieba wzorzystego kroju oknami, a okna te ujęte są albo w koronkowe otoki, albo ozdobne lekkiemi łukami, co jakby z pod ziemi wybiegłszy, opromieniły ścianę komnaty i poważne jej sklepienie.

W renesansie wprawdzie ustępują z komnaty framugi, lekkie linie i wzorzyste sklepienia — ale ich miejsce zajmują niemniej piękne sztukaterye gipsowe, kolumny i pilastry, artystyczne kominki i karyatydy, a nierzadko ukaże się na ścianie bogatej treści płaskorzeźba lub obiegnie na okół w pobliżu gzymsowych linii lekki fryz akantowy albo pasmo arabeskowych wiązanek.

siążę Bismarck nie dopiero latem zdecyuje się, czy pozostaje lub odchodzi, lecz ż teraz dał stanowcze oświadczenia, iż poostaje w wszystkich swych urzędach. Uządza się on w hotelu książąt Radziwiłłów ik, jakby długo tam zamieszkiwać zamieał. Wiadomość ta pochodzi z źródła jak ajlepiej poinformowanego."

Francya. Z czasów ostatniego przezenia gabinetowego podaje *Köln. Ztg.* ciewe szczegóły o zajściu zakulisowem mięzy ks. Audiffret Pasquierem a marszałkiem lac-Mahonem. Pewnego razu ks. Pasquier wezwany został do pałacu prezydentury. idy stanął przed marszałkiem, rzekł mu enże: „Mości Książę! Kazałem Pana prosić, żeby Panu oznajmić skład nowego miniterstwa, który ułożyłem za poradą moich wrzyjaciół. Pan nie będziesz ministrem spraw wewnętrznych; lecz ponieważ winien mu estem odszkodowanie, zezwalam, ażebyś Pan objął tekę ministerstwa oświecenia."

Na to odrzekł ks. Pasquier: „Nie mam pretensyi do żadnego wynagrodzenia, gdyż nie żądałem niczego. Marszałek, p. Buffet i wielu naszych przyjaciół, wzywaliście mię, ażebym objął tekę spraw wewnętrznych, której nie żądałem. Nie potrzebuję więc żadnego odszkodowania; muszę tylko dodać, że nie spodziewałem się tak nagłej zmiany usposobienia Pana marszałka w obec mnie."

Na te słowa marszałek poczerwieniał z oburzenia i rzekł: „Nie chciałem Panu nadać teki ministerstwa spraw wewnętrznych, gdyż Pan byłbyś wszystko zdezorganizował."

Książę wpadł marszałkowi w słowa i rzekł: „Niewiem, czy kto w rodzinie mojej był kiedykolwiek burzycielem a wiem, że mój ojciec, mój dziad i mój stryj byli znakomitymi administratorami; zdaje się więc Panie marszałku, że Pan nie znasz historyi swojego kraju!"

Mac-Mahon: „Ja wiem, że w familii pańskiej byli najznaczniejsi mężowie." Ks. Pasquier: „Panie marszałku, mniemam, że nie wyrodziłem się od nich." Mac-Mahon: Nie mogłem sobie inaczej postąpić; Buffet ułożył tę listę i prosił mię, abym ją przyjął." Ks. Pasquier: To dziwne; bydem u Buffeta przed chwilą przeszło godzinę i ani słowa nie wspominał mi o tem." Mac-Mahon: „To istotnie rzecz dziwna" Ks. Pasquier: Dziwi mię to mocniej jeszcze, niż Pana marszałka."

Po tych słowach ukłonił się ks. Pasquier marszałkowi i odszedł do Buffetta, który mu oświadczył, że nie on układał tę listę i dodał, że nie może nic księciu powiedzieć, gdyż jest to rzeczą marszałka. Książę nie zadowolił się temi wybiegami Buffeta a przy końcu rozmowy rzekł: „Sądziłeś Pan może, że postępujesz bardzo zręcznie a tymczasem postąpiłeś Pan nie ze wszystkiem uczciwie."

Nie potrzebujemy dodawać, że odpowiedzialność za tę plotkę zostawiamy zacytowanemu powyżej dziennikowi niemieckiemu.

— Dzienniki republikańskie przyznają zgodnie, że program nowego gabinetu, który wczoraj na tem miejscu podaliśmy, mocno zawiódł ich oczekiwania. Najostrzej powstaje przeciw temu programowi radykalny *Rappel*, który pisze między innemi: „P. Buffet uchodził u nas zawsze za reakcyjnego męża stanu; sądziliśmy jednak, że to człowiek sprytny, zręczny, i że nie jest nigdy w kłopocie co do wyboru środków. Lecz pod tym ostatnim względem zawiedliśmy się. P. Buffet jest istotnie reakcyjnym lecz nie jest ani zręcznym ani też nie zdoła znaleść zawsze odpowiednich środków. Dał tego świetny dowód a wystarczy tu odczytać tylko jego program polityczny! Program ten zawiera bowiem w sobie wszystko, co może być nieprzyjemnem dla p. Wallona, jako ministra oświecenia; dla p. Leona Saya, jako ministra skarbu i dla p. Dufaura, jako ministra sprawiedliwości. Nadto zawiera on wszystko, co obraża większość Zgromadzenia narodowego, bardzo nieprzyjemnie dotyka stronnictwo republikańskie i może w najwyższym stopniu zaniepokoić umysły w kraju." *Debats* nazywają program gabinetu niedostatecznym i pełnym dwuznaczności; zaś Emil Girardin pisze w *La France*: „Oświadczenie gabinetu usprawiedliwia zupełnie wstąpienie markiza de Meaux do składu ministerstwa; gabinet z 10. marca jest „mniejszością u steru" i „większością w opozycyi." Jak długo może potrwać tak przewrotny porządek w systemie parlamentarnym? Odpowiedź na to pytanie pozostawiamy naszym czytelnikom." Monitor bonapartystów *L'Ordre* powiada, że program ten jest bardzo poprawnym pod względem politycznym, i że w zupełności odpowiada duchowi uchwalonych ustaw konstytucyjnych." Organ umiarkowanych legitymistów *Gazette de France* chwali Buffeta, że użył tak umiarkowanych słów z obawy przed republiką; dodaje jednak: „Jeżeliby się zaś spytał kto, dlaczego uchwalono republikę? trzebaby mu na to odpowiedzieć: „z obawy przed bonapartyzmem." Lecz któż zdoła nam to wytłumaczyć, że większość, utworzona na podstawie obawy przed bonapartyzmem, daje się zastępować gabinetowi, który zamiast występować przeciw bonapartystom, odgraża się radykałom. To wszystko świadczy tylko, że większość z d. 25. lutego była niedorzecznością przeciwną wszelkiej logice, tradycyom i uczuciom naszego kraju."

Anglia. Ostatnie obrady parlamentu nad armią angielską, zajmują w wysokim stopniu opinię publiczną. Minister wojny udał się był przedtem do obozu pod Aldershot, aby wrażeniami tam zebranemi podzielić się z parlamentem. Był on bardzo zadowolony z artyleryi i kawaleryi, chociaż niektórzy oficerowie oświadczyli mu, że nowi rekruci artylleryi pod względem rozwoju fizycznego wiele pozostawiają do życzenia. Stan piechoty jest znacznie gorszy. Składa się ona w jednej trzeciej części z młodych ludzi, którzy nigdy nie będą dobrymi żołnierzami; reszta zaś potrzebuje dłuższego jeszcze, systematycznego ćwiczenia, aby mogła stać się użyteczną w polu. W niektórych pułkach służy wielu młodzieniaszków 16—18 letnich, którzy za słabi są do władania bronią. Minister jednak nie traci nadziei, że z żywiołów, których mu dostarcza dobrowolna rekrutacya, zdoła utworzyć odpowiednią celowi piechotę; żąda on tylko czasu i pieniędzy. Pisma tak konserwatywne jak liberalne przyklaskują wywodom ministra, nie chcąc w żaden sposób uznać konieczności systemu konskrypcyjnego. Innego zdania są jednak wojskowi członkowie Izby; są oni przekonani, że przy zachowaniu nadal dotychczasowego systemu, armia z każdym dniem upadać musi. Jeden z tych deputowanych, pułkownik Mure, powiedział w Izbie, że upadek ten datuje się od czasów wojny krymskiej. Po bitwie pod Alma i Inkermanem musiano powstałe luki zapełnić rekrutami wziętymi z szumowin ludności wielkich miast, i od tej pory zmniejszyła się liczba żołnierzy pochodzących z ludności wiejskiej, jedynej klasy, która może dostarczyć dzielnych szeregowców. Podczas szturmu na Redan poznano już różnicę w zdolnościach wojskowych obudwu tych żywiołów, a wszyscy oficerowie zgadzają się w tem — że armia która w r. 1857 pokonała powstanie indyjskie, już w armii krymskiej znacznie niższą się okazała od wojsk francuzkich. „Dawuej, mówił Mure. mieliśmy w armii tęgich chłopów, prawda, że pili co nie miara, teraz zaś mamy słabych chłopaczków, którzy jennak piją tyle co tamci. Za moich czasów przybywali nam rekruci ze wsi. Chłopi irlandzcy dostarczali znacznego kontyngensu; rekruci ci byli wprawdzie głupi i wygłodniali, lecz przybywali oni ze świeżego powietrza i nie mieli w swych żyłach tak zepsutej krwi, jak gawiedź wielkomiejska. Karność i dobre żywienie wyrabiały z nich w krótkim czasie bardzo dobrych żołnierzy."

— *Morning Post* zajmuje się żywo sprawami centralno-azyatyckiemi i żąda obsadzenia Quetty. Anglia winna zająć tam takie stanowisko, aby Afganistan w danym razie stósować się musiał do jej woli Na decyzyę Anglii nie powinien wywierać żadnego wpływu wzgląd na krajowców i Rossyan, z którymi bądź co bądź zetrzeć się przyjdzie.

Włochy. W Izbie deputowanych 15. b. m. Minghetti zdawał sprawę z obiegu pieniędzy papierowych, tudzież z położenia skarbu państwa w roku 1874; następnie wniósł ostateczny budżet na r. 1875 i tymczasowy na r. 1876, niejakie uwagi nad niemi czyniąc. Wymagania kas państwa wynosiły w r. 1874 zdaniem ministra 102 milionów, a pokryto je 40 milionami w papierowej monecie i 62 milionami z zapasów skarbu. Położenie finansowe polepszyło się w końcu roku skarbowego 1874 o 43 milionów w porównaniu z preliminarzami, co po części kłaść trzeba na karb oszczędności, a po części powiększonych wpływów. Minister objaśnia następnie stan długu publicznego i należytość do skarbu, mówiąc, że budżet sprostowany na r. 1875. po doliczeniu wszystkich wydatków projektowanych w przedłożonych ustawach, wynosi 50 milionów. Zadanie pozostałości w stanie czynnym i biernym wykazuje, iż kasa państwa potrzebować będzie 80 milionów, na które wystarczą środki, jakiemi skarb rozporządza. Dla tego nie żąda minister szczególnych jakich kroków finansowych, lecz owszem mniema, że nie będzie w konieczności obstawać w roku bieżącym przy wniesionej operacyi obligacyjnej tytoniowemi. W końcu przedstawia minister obraz tymczasowego budżetu na r. 1876, który się zamyka niedoborem 24 milionów. Do tej sumy wypadnie doliczyć jeszcze wydatki powstałe na podstawie wniosków ustawodawczych, już przedłożonych Izbie, ale jeszcze nie uchwalonych. Jeżeli jednak parlament uchwali wnioski ministra względem dochodów, wtedy nietylko będzie można pokryć wydatki, ale nadto dojść do równowagi. Minister kładzie przeto nacisk na konieczność przyspieszenia dzieła przez kraj oczekiwanego.

— Rzymski korespondent *Germanii* pisze o nowo mianowanym kardynale Ledóchowskim: „O ile mi wiadomo, pierwszy to od półtrzecia stulecia wypadek, żeby prałata uwięzionego spotkał taki zaszczyt. Wówczas papież Paweł III. mianował kardynałem uwięzionego na rozkaz Henryka VIII. biskupa Fichera z Rochester, którego później krwiożerczy reformator kościoła angielskiego ściąć kazał."

KRONIKA.

— **JE. p. Namiestnik,** hr. Agenor Gołuchowski i JE. hr. A. Potocki byli dnia 15. b. m. na obiedzie u Najj. Pana.

— **Do licznych fundacyj,** przeznaczonych w naszym kraju na wspieranie kształcącej się młodzieży, przybędzie wkrótce nowa. Podczas pobytu Najj. Pana w Petersburgu udał się do Niego ces. rossyjski radca stanu Walenty Szklarski z prośbą, ażeby łaskawie zezwolić raczył na utworzenie osobnej fundacyi, z której korzystać mają ubodzy uczniowie fakultetu medycznego wszechnicy krakowskiej. P. W. Szklarski przeznaczył i złożył na ten cel 10.000 zł. w austr. rencie srebrem. W prośbie swojej zaniesionej do Najj. Pana oświadczył, że fundacyę tę ustanowić pragnie najpierw celem uczczenia pobytu austryackiego monarchy w Petersburgu, powtóre, aby dać wyraz wdzięczności swojej, jaką żywi dla jagiellońskiej *Alma mater*, u której czerpał wiedzę i moralne zasady życia w swej młodości. Życzeniem fundatora jest, aby fundacya nosiła jego nazwę, aby procenta sumy zapisowej co drugi rok wypłacane były ubogiemu uczniowi medycyny, jako wsparcie na złożenie egzaminu doktorskiego i na odbycie podróży naukowej za granicę. Stypendyum to nadawane ma być d. 14. listopada, jako w dzień imienin założyciela, a prawo rozdawnictwa przysługa kollegium professorskiemu wydziału medycznego wspólnie z dyrektorem biblioteki jagiellońskiej. Gdyby wszechnica jagiellońska rozwiązaną została, fundacya służyć ma ku wsparciu ubogich wdów po lekarzach promowowanych w Krakowie, a w takim razie rozporządza nią magistrat krakowski. Najjaśniejszy Pan zezwolił na wykonanie tej szlachetnej intencyi pana Szklarskiego, a zapewne w najkrótszym czasie, skoro tylko załatwione zostaną zwykłe formalności, fundacya zostanie zatwierdzoną i wejdzie w życie.

— **Prześliczna pogoda** przy mroźnem nieco powietrzu świeciła nam od kilku dni. Z powodu owych przymrozków śniegi tają powoli, zdaje się więc, że nie potrzebujemy w tym roku obawiać się wylewów. Dziś mróz i wiatr.

— **Kasyno mieszczańskie** urządza wieczorek muzykalny w piątek dnia 19go b. m. — Początek o godzinie 8ej. — Wstęp za biletami.

— **Nowy dziennik polityczno-ekonomiczny.** Wydany został prospekt nowego pisma polityczno-ekonomicznego p. t. *Gazeta podkarpacka*, które począwszy od 28go b. m. wychodzić ma co niedziela i czwartek w Stanisławowie.

— **Porucznik Bassler,** który w lecie zeszłego roku sprzeniewierzył z kasy swego pułku w Wiedniu 29.000 zł. i zbiegł do Ameryki, gdzie go poznano i uwięziono, stawiony w ostatnich dniach przed sąd wojenny w Wiedniu sam przyznał się do winy i skazany został na dziesięć lat ciężkiego więzienia zaostrzonego odosobnioną kaźnią i postem d. 23go każdego miesiąca, dalej na zwrot szkody wyrządzonej eraryum wojskowemu i korpusowi oficerskiemu oraz zapłacenie kosztów sądowych, wreszcie na degradacyę połączoną z infamią i oddalenie z wojska. Bassler okazał skruchę dopiero po wysłuchaniu wyroku. Jest on, jak sobie czytelnicy przypomną, rodem z Tarnowa i dobre wychowanie otrzymał w domu rodzicielskim.

— **Bezimienny dobroczyńca** złożył niedawno na ręce namiestnika w Morawie sumę 20.000 zlr. na cele dobroczynne w kraju.

— **Kongres geograficzny.** Międzynarodowy kongres geograficzny umiejętności geograficznych, który tej wiosny miał się odbyć wraz z wystawą geograficzną w Paryżu, został odroczony do lata. Wystawa wspomniona będzie otwartą dnia 15go lipca w pałacu Tuileryjskim i potrwa do 15go sierpnia. Zamówienia nadsyłać należy do Paryża najpóźniej do 1go maja. Sam kongres zastanie otwarty dnia 1go sierpnia.

† **Sir Goldsworthy Gurney,** wynalazca światła magnezyowego, jeden z najznakomitszych na polu fizyki badaczy tego wieku, zmarł w ostatnich dniach w Londynie, licząc lat 82.

— **Wnuk księcia Gruzii,** Jerzego XIII. detronizowanego przez Rossyę, książę Paweł Okropirowicz Gruziński, zmarł w tych dniach w Moskwie.

— **Powódź w Szwecyi.** Z Londynu donoszą telegramy, że skutkiem nawalnych deszczów w ostatnich dniach wezbrały w Szkocyi nagle wszystkie rzeki i strumienie. Jednocześnie wielkie burze na wybrzeżu morskiem spowodowały kilka nieszczęśliwych dla żeglarzy wypadków.

— **Kronika podróży.** Londyński *Times* otrzymał z Petersburga telegram, podług którego pułkownik Iwanow powrócił już z wyprawy swej na lewy brzeg rzeki Oxus, dokonawszy zarazem podbicia wszystkich plemion w Chiwie.

— **Daussoigne-Mehul** znany kompozytor muzyczny, zmarł w Lüttich przeżywszy lat 84.

— **Ziarnko do ziarnka...** W tych dniach zmarł nagle woźny magistratu wiedeńskiego, stary kawaler, pozostawiając w starym worku zaszytą sumę 35.000 złr. w. a., którą po cencie prawie uzbierał, żyjąc bardzo skromnie.

— **Przed stu laty.** Dzienniki angielskie przypominają, z jakiem zajęciem przed wiekiem publiczność w Anglii oczekiwała zjawiska, którego świadkiem było obecne pokolenie dnia 8go grudnia zeszłego roku, t. j. przejścia Wenery po przed tarczę słoneczną. Oto, co jeden z przedwiekowych dzienników londyńskich pisał pod dniem 31go maja 1796: «Przejście Wenery po przed tarczę słoneczną jest zjawiskiem, które umożliwi astronomom wymierzenie odległości słońca od ziemi i wielkości całego systemu słonecznego w sposób dokładniejszy, niż by się to za pomocą innej metody uczynić dało. Przejście o którem mowa, widzialnem będzie w pobliżu Londynu, w razie rozumie się pogody, dnia 3go czerwca t. j. w sobotę, około godziny 7ej wieczorem. Drugi raz już współczesne pokolenie, a zapewne i kilka po niem następujących, nie będą oglądały tego rzadkiego zjawiska. Panowie i panie pragnący ubawić się (!) widokiem przejścia Wenery po przed tarczę słoneczną, mogą skorzystać z urządzonego umyślnie tym celem obserwatoryum pana Lightsoot, na Deumark Hall przy drodze do Dulwich, gdzie znajdą teleskopy i wszelkie wyjaśnienia a zarazem wygodę wszelkiego wino«.

— **Otworzenie grobowca Medyceuszów.** Z powodu twierdzenia jednego z uczonych archeologów niemieckich, jakoby w znajdującym się w kaplicy *San Lorenzo* we Florencyi grobie Medyceuszów, do którego przyłożyła się także mistrzowska ręka Michała Aniola, nie dwóch Medecyuszów (Lorenzo i Alessandro), ale jeden tylko spoczywa, zarządziła dyrekcya galeryj florenckich otworzenie grobu, co też niedawno uskuteczniono. Znaleziono tam istotnie zwłoki dwóch książąt owej rodziny wymienionych wyżej. Pierwszego trudno już było rozpoznać, podczas gdy ciało drugiego mimo kilku wieków bardzo dobrze się zakonserwowało. Nader cienka koszula księcia Alessandra bynajmniej nie uległa zniszczeniu. Pocieto ja na drobne kawałki i jako relikwie rozdzielono pomiędzy obecnych, wśród których znajdowali się także prefekt i burmistrz florencki. Po zdjęciu formy z obydwu głów zamknięto znów grób i z ogłędzin tych spisano urzędowy protokół.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Akademia umiejętności.** Dnia 13. b. m. odbyła komisya historyczna akademicka posiedzenie pod przewodnictwem prof. Walewskiego. Z odczytanego protokołu posiedzenia grona komisyi lwowskiego powzięto do wiadomości, iż po przedstawieniu wyników studyów Dr. Hirschberga nad kroniką szląską Benedykta z Poznania, zapadła uchwała, iż z pomnika tego korzystać należy przy wydaniu III. tomu *Monumentów* Bielowskiego w sposób, w jaki tego dokona sprawozdawca łącznie z prof. Węclewskim. Gdy Dr. Smołka podał we Lwowie streszczenie sprawozdania z poszukiwań swoich po archiwach W. ks. Poznańskiego i Prusiech Zachodnich i Wschodnich, uczynił to dyrektor Szujski po nadejściu tegoż sprawozdania w komisyi, która poleciła takowe do druku w rozprawach odpowiedniego wydziału akademii. Następnie przedstawił dyrektor dwa rękopismy treści historycznej, uważane za prace Kwietkiewicza a nadesłane przez p. Okaza, nauczyciela z Tarnowa do użytku komisyi; rozpatrzenie się w nich i ocenę poruczono Dr Seredyńskiemu, sekretarzowi komisyi. Ze strony redakcyjnego komitetu przedstawiono umotywowany wniosek, aby z seryi wydawnictw *Monumenta medii aevi* przystąpić do publikacyi I. tomu *Kodeksu Małopolski* w opracowaniu Dr. Piekosińskiego, co też komisya jednomyślnie uchwala. W końcu Dr. Bobrzyński odczytał wyjątki z rozprawy, w której skreślił obraz sądownictwa niemieckiego w Małopolsce w 13. i 14. wieku i przedstawił historyą powstania sądu wyższego magdeburskiego na zam-

ku krakowskim, zwracając uwagę, że działalność tego sądu była osią walki społecznej pomiędzy ludnością polską a żywiołem niemieckim w ziemi krakowskiej i sandomirskiej osiadłym.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(Proces Kirchmajera).

(Ciąg dalszy.)

Interes domenowy wpłynął jednem słowem bardzo zgubnie na dom handlowy p. Kirchmajera, wydał on bowiem na rzecz *Domänen-Consortium* 444.976 zł. 35 cent. a niewiadomo wcale, ile wpłynęło napowrót do kasy z tego interesu; to tylko jest pewnem, że chcąc uwolnić z pod zastawu efekta na cele konsorcyum od towarzystwa ogniowego i od Johna pożyczone, użył Kirchmajer efektów stron zupełnie w odrębnych stosunkach do jego domu handlowego stojących.

I tak użył Kirchmajer listów zastawnych zakładu kredytowego należących do Maryi hr. Skórzewskiej, a powierzonych mu do zamiany na listy zastawne *Domänen-Consortium*, na wykupienie efektów towarzystwa ogniowego i Johna.

Cały szereg listów Kotajnego do Kirchmajera pisanych, wykazuje, że dom handlowy Kirchmajera już w pierwszej połowie 1869 r. walczyć musiał z ogromnym brakiem gotówki i że nie był wstanie wydawać stronom efektów w nim lokowanych.

W maju 1869 nie mógł dom ten zwrócić listów zastawnych Maryi hr. Skórzewskiej; w tymże samym miesiącu nie mógł zwrócić 9000 zł. Adamowi hr. Potockiemu; p. Szymanowskiemu nie był w stanie oddać 70 sztuk akcyj kolei Karola Ludwika.

W skutek choroby Napoleona III. rozpoczęła się dnia 28go stycznia 1869 *baisse* na giełdzie. Ponieważ Kirchmajer nie był w stanie pokryć dyferencyi kursu papierów wartościowych w bankach wiedeńskich, więc sprzedano te papiery. W skutek tego proponował Kotajny Kirchmajerowi rozmaite operacye finansowe: radził mu, ażeby zaciągnął pożyczkę na dobra Klimontów, następnie doradzał mu, ażeby traktował z *Vereinsbankiem* lub bankiem krakowskim o sprzedaż swego domu handlowego. Z listów Kotajnego do Kirchmajera wypływa dalej, że efekta jednych stron, uwalniały efekta innych klientów w zastawie będące. Tak n. p. posłużyły efekta St. Górskiego do uregulowania sprawy z p. Borowską; efekta Mycielskiego posłużyły do uregulowania interesu Wł. Gorajskiego. Akcye kolei Karola Ludwika, należące do różnych osób, wydano Kluczyckiemu. Dalej wypływa z listów Kotajnego do Kirchmajera pisanych w ciągu r. 1869, że obaj grali na giełdzie, że stan finansowy tego domu handlowego stawał się coraz gorszy, nareszcie, że krytyczne położenie tego domu handlowego w stosunkach do interesów, nie odstraszało szefa i dyrygentów nawet od użycia środków nierzetelnych. Tak n. p. wspomina Kotajny w liście z 17go lipca 1869 «że sporządził rachunek z datą wcześniejszą dla Kluczyckiego na 150 sztuk akcyj sprzedać się mających, bo kursa podskoczyły.«

W liście z 2go sierpnia pisze Kotajny: «Hr. Dembiński polecił nam odjeżdżając sprzedać swoje akcye galicyjskie po 250 lub wyżej. Ponieważ wczoraj doszły do 260, sprzedaliśmy przez Schiffa odpowiednią ilość nowych akcyj a hr. Dębińskiemu podałem sprzedaż akcyj umyślnym posłańcem po 255 zł.«

Listy Kotajnego, pisane w styczniu i lutym 1870 r. do Kirchmajera, przedstawiają położenie domu handlowego w jeszcze gorszem świetle. W skutek tego zawezwało kilku główniejszych wierzycieli Kirchmajera do Krakowa, ażeby przedstawił im stan swego majątku. Kirchmajer przedstawił im stan czynny i bierny majątku swego tak, iż zdawało się, że stan czynny pokrywa stan bierny; zapewniał przytem jak najuroczyściej, iż domowi jego nie zagraża upadek i że wszyscy wierzyciele zostaną zaspokojeni, ma bowiem do żądania od Simundta co najmniej 500.000 zł. Wierzyciele, wierząc słowom Kirchmajera, postanowili nie żądać otwarcia konkursu, lecz zgodzili się na prywatną likwidacyę tudzież na to, ażeby Kirchmajerowi udzielić sześciomiesięcznej zwłoki do rozwikłania interesów, zwłaszcza że oddał im na zaspokojenie ich wierzytelności cały swój majątek i utrzymywał, że *Volksbank* podjął się likwidacyi jego domu, że przysłał do Krakowa swego ajenta i że z powodu sprzedaży kantoru obiecał mu dać 300.000 złr. zaliczki. Dnia 15. lutego 1870 spisano tedy stosowny układ, według którego wierzyciele postanowili nie żądać likwidacyi sądowej, lecz tylko likwidacyi prywatnej. Akt ten podpisał Kirchmajer, tudzież jego wierzyciele:

Hr. Potocki, hr. Małachowski w swojem i siostry imieniu, Bronisław Stadnicki, hr. Stefan Zamojski, Franciszek Paszkowski, Stanisław Górski Mieczysław hr. Rej, Marcin Łętowski Jan hr. Zamojski, Paweł hr. Popiel, Franciszek hr. Mycielski. Zygmunt hr. Skórzewski imieniem matki Maryi, Taida z Małachowskich Rzewuska, Stanisł. Jordan Stojowski.

Po odjeździe Kirchmajera do Wiednia d. 16. lutego 1870 przekonali się wierzyciele z wyjaśnienia buchhaltera Smiechoty, że Kirchmajerowi od Simundta tylko 100.000 złr. się należy, okazało się nadto, że Kirchmajer między passywami nie wykazał Łętowskiego z sumą 38.000 złr., Towarzystwa kredyt. galic., któremu około 47.000 się należało, Edwarda Stadnickiego, od którego 50.000 pobrał, nakoniec że nawet za swej bytności w Krakowie większą część efektów Stanisława Koźmiana zastawił. To spowodowało wierzycieli, iż po naradzie 17 lutego 1870 postanowili zażądać sądowego otwarcia konkursu, co też nastąpiło 21. lutego 1870.

Kirchmajer — powiada oskarżenie — wprowadził więc w błąd swoich wierzycieli, bo wiedząc, że od Simundta należy mu się co najwięcej 100.000 złr., przedstawił wierzycielom, iż należy mu się 500.000 złr. Przedstawił on też swoim wierzycielom rzeczy nieprawdziwe, bo ani *Volksbank* ani żaden inny bank nie układał się z nim o nabycie jego domu handlowego w Krakowie.

Po zawarciu powyższej ugody z wierzycielami, odebrał Kirchmajer 30.000 złr. od Simundta na konto 100.000 złr. i wyjechał natychmiast do Wiednia a ztamtąd do Wenecyi. Kwoty tej użył na własne cele i tym sposobem skrzywdził massę swych wierzycieli jeszcze o 30.000 złr.

Przy opieczętowaniu kantoru znalazła komissya sądowa tylko 1.839 złr. 68 ct. w gotówce a 3.998 złr. 80 ct. w efektach; okazało się więc, że 15. lutego, w którym Kirchmajer układał się z swymi wierzycielami, był już niewypłacalny.

Kirchmajer, pociągnięty do odpowiedzialności, tłumaczył się tem, że w całem jego postępowaniu nie ma złego zamiaru, a więc nie ma i zbrodni, a w celu przeprowadzenia dowodu, że nie miał złego zamiaru, zestawił w toku śledztwa bilans swego majątku, z którego miało się okazać, że stan czynny przewyższał stan bierny; tymczasem wykazały badania sądowe, że stan bierny przewyższał stan czynny o złr. 414.780 ct. 14.

Śledztwo sądowe wykazało następnie »że Kirchmajer będąc w d. 15. lutego 1870 roku przekonany o swej niewypłacalności i zabezpieczywszy swej matce dożywocie u Simundta, zabrał 30.000 złr. i uciekł do Wenecyi a ztamtąd do Szwajcaryi.

Jest więc przedmiotowa istota czynu zbrodni oszustwa przez pokrzywdzenie massy zabraniem 30.000 złr. prawnie udowodnioną.

Zbrodni sprzeniewierzenia dopuścił się Kirchmajer **wspólnie z Kotajnym** w ten sposób, iż zastawił na własne cele efekta hr. Skórrzewskiej, Katarzyny Adwentowskiej, Antoniego Lewickiego, Stanisława Stojowskiego, Dyrekcyi kolei żelaznej Karola-Ludwika i Tenczyńskiego młyna parowego — przez co wyrządził szkodę hr. Skórzewskiej w kwocie 132.000 złr., K. Adwentowskiej w kwocie 800 zł., A. Lewickiemu w kwocie 570 zł., St. Stojowskiemu w kwocie 10.000 zł., kolei Karola Ludwika w kwocie 100.000 złr., młynowi Tenczyńskiemu w kwocie 30.000 zł.

Prokuratorya państwa oskarża więc W. **Kirchmajera** o zbrodnię oszustwa przez zabranie od S. Simundta kwoty 30.000 zł. i nie zwrócenia takowej do massy krydalnej i zbrodni przeniewierzenia popełnionej ze szkodą powyżej wymienionych osób i zakładów, a **Kotajnego** o współwinę w zbrodni sprzeniewierzenia na szkodę tychże samych osób i zakładów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przegląd handlowy.

Lwów dnia 15. Marca. 1875.

Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.

(Dokończenie.)

W handlu zbożowym panowała znowu stagnacya w tygodniu ubiegłym, a co najważniejsza, osłabł wywóz za granicę. Położenie nie zmieniło się od czasu ostatniego naszego sprawozdania; ceny nie polepszyły się, popytu także nie było. Wybuchła istna walka pomiędzy producentami a spekulantami i komissyonerami. Pierwsi nie chcą pod żadnym warunkiem pozbywać się swych plonów po dzisiejszych nizkich cenach, ulegają jednak w chwili, gdy dokucza im brak gotówki do dalszego prowadzenia gospodarstwa. Komissyonerowie, którzy w obec dzisiejszych stosunków nie mają prawie nic do czynienia, wytężają wszystkie siły byle tylko cokolwiek zarobić na wyżywienie i zwykle okazują swe względy tym, którzy z uwagi na gatunek towaru najmniej zasługują na takowe. Spekulanci, którzy, jak to już podnieśliśmy w grudniu 1874, przeliczyli się ogromnie, bo oczekiwali, iż w lutym 1875 podskoczą ceny zboża, niedowierzają obecnie nikomu i zajęli stanowisko wyczekujące; nie pozostawało im zresztą nic innego. zapłacili bowiem tak drogo za naukę potracili tyle, iż śmiało utrzymywać można, że jednym z powodów dzisiejszego zastoju w handlu zbożowym są właśnie straty poniesione przez spekulantów. Co się tyczy szczegółów w handlu zbożowym, możemy donieść, że z Tarnopola wysłano małe transporty **pszenicy** za granicę; tylko najprzedniejsze ziarno było poszukiwane, w ogóle bowiem nie było popytu na pszenicę. **Żyto** miało lichy odbyt tak do młynów górnoszląskich, jakoteż do Czech i na potrzeby konsumcyi miejscowej. **Jęczmień** był zaniedbany, nie można bowiem brać w rachubę małych pozycyj zakupowanych na targach dla browarów. **Owies** nie miał takiego powodzenia jak w tygodniu pozaprzeszłym Z bydła **rzeźnego i opasowego** dowiozła kolej Lwowsko-Czerniowiecka ogółem 224 sztuk **wołów** przeznaczonych do Oświęcima i Wiednia, a mianowicie wywiozła ona z Stanisławowa 52, z Bukaczowiec 6, z Halicza 40, z Korszowa 66 a z Kołomyi 60 sztuk. Z obrębu kolei Karola Ludwika wysłano w tygodniu ubiegłym ogółem 72 sztuk wołów, a mianowicie: z Ożydowa 40, z Gródka 32 sztuk. Z N. Michaly wysłano 36, z Kałusza 41, a z Nadyby 99, ogółem więc wysłano z obrębu kolei Arc. Albrechta 176 sztuk wołów. — Z Brodów wysłano 9, z Podwołoczysk 4, z Tarnopola 5 a ze Lwowa 4 sztuk koni. Z **trzody chlewnej** wysłano: z Brodów 337, z Podwołoczysk 482, z Tarnopola 287, ze Lwowa 211, z Gródka 113, z Mościsk 201, z Przemyśla 316 sztuk.

Przesyłki **węgla kamiennego** były z powodu ciągle jeszcze panujących mrozów cokolwiek większe i wynosiły transporty przez Kraków do Galicyi 11.200 centnarów. Ceny węgla kamiennego w kopalniach galicyjskich i górnoszlązkich spadły do tego stopnia, że według obliczeń p. A. Lippa, inspektora ruchu i naczelnika oddziału dla ruchu komercyalnego przy kolei Karola Ludwika we Lwowie, każdy, opalający węglem kamiennym zaoszczędzi 4 zł. jeżeli zamiast sążnia drzewa zakupi stosowną ilość węgla. P. Lipp pracuje od trzech lat nad monografią pod tytułem: „Wywóz węgla kamiennego na Wschód" (*Der Kohlen-Export nach dem Osten*) zdaje nam się więc, że studyując nad tą kwestyą, jest kompetentnym do wydania opinii.

Na targach zamiejscowych ceny były następujące. **Bochnia**: pszenica 190 funt. 8 złr. 40 cent. do 8 złr. 80 cent., żyto 180 funt. 6 złr. 75 cent. do 7 złr. — cent., jęczmień 158 funt. 6 złr. 25 cnt. do 6 złr. 40 cent., owies 112 funt. 4 złr. 50 cent. do 4 złr. 70 cent. Usposobienie spokojne. Ceny liche przy małym odbycie. W skutek złych dróg małe dowozy.

Tarnów: pszenica 190 funt. 8 złr. 25 cent. do 8 złr. 70 cent., żyto 180 funt. 6 złr. 25 cent. do 6 złr. 50 cent., jęczmień 158 funt. 6 złr. — cent. do 6 złr. 20 cent., owies 112 funt. 4 złr. 50 cent. do 4 złr. 70 cent. Usposobienie spokojne. Odbyt bardzo mały; dowozy nieznaczne z powodu złych dróg.

Dębica: pszenica 190 funt. 8 złr. 25 cent. do 8 złr. 50 cent., żyto 180 funt. 6 złr. 25 cent. do 6 złr. 50 cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. 75 cent. do 6 złr. — cent., owies 112 funt. 4 złr. — cent. do 4 złr. 50 cent. Usposobienie mdłe. Nieznaczny popyt ze strony zagranicy, wpłynął bardzo niekorzystnie na handel zbożem.

Rzeszów: pszenica 190 funt. 7 złr. 25 cent. do 7 złr. 75 cent., żyto 180 funt. 5 złr. 50 cent. do 5 złr. 75 cent., jęczmień 158 funt. 4 złr. 75 cent do 5 złr. 10 cent., owies 112 funt. 3 złr. 80 cent. do 4 złr. 20 cent. Rzepak 150 funt. 10 złr. 25 cent. do 10 złr. 50 cent., Lnianka 180 funt. 10 złr. 50 cent. do 11 złr. 25 cent., Konicz 180 funt. 48 złr. 50 cent. do 51 złr. 50 cent. Wyka 180 funt. 8 złr. — cent. do 8 złr. 50 cent. Usposobienie spokojne.

Jarosław: pszenica 190 funt. 7 złr. 25 cent. do 7 złr. 80 cent., żyto 180 funt. 4 złr. 80 cent. do 5 złr. 50 cent., jęczmień 158 funt. 4 złr. 25 cent. do 4 złr. 50 cent., owies 112 funt. 3 złr. — cent. do 3 złr 50 cent Usposobienie ożywione. Ożywiony obrót panował w całej pełni tak jak w tygodniu pozaprzeszłym, a mianowicie był znaczny odbyt grochu, bobu i wyki do Czech. Owies spadł w cenach.

Przemyśl: pszenica 190 funt. 7 złr. 20 cent. do 7 złr. 75 cent., żyto 180 funt. 5 złr. — cent, do 5 złr. 50 cent., jęczmień 158 funt. 4 złr. 50 cent. do 4 złr. 75 cent., owies 112 funt. 3 złr. 50 cent. do 3 złr. 60 cent. Usposobienie spokojne. Zakupywano tylko na pokrycie potrzeb konsumcyi. Złe drogi utrudniają dowóz.

Lwów: pszenica 190 funt. 7 złr. 25 cent. do 7 złr. 50 cent., żyto 180 funt. 5 złr. 25 cent. do 5 złr. 50 cent., jęczmień 158 funt. 4 złr. 75 cent. do 5 złr. — cent., owies 112 funt. 3 złr. 20 cent. do 3 złr. 50 cent. Usposobienie spokojne i wyczekujące.

Tarnopol: pszenica 190 funt. 6 złr. 50 cent. do 7 złr. — cent., żyto 180 funt. 4 złr. 25 cent. do 5 złr. 10 cent, jęczmień 158 funt. 4 złr. — cent. do 4 złr. 25 cent. owies 112 funt. 3 złr 20 cent. do 3 złr 50 cent., groch 180 funt. 6 złr. 25 cent. do 8 złr. 25 cent. rzepak 150 funt. 9 złr. 25 cent. do 9 złr. 50 cent. Hreczka 170 funt. 5 złr 20 cent. do 5 złr. 50 cent. Usposobienie spokojne. Ceny nie zmieniły się; popyt za granicę mały; wywożono nieco zboża do Czech.

Brody: pszenica 190 funt. 6 złr. 50 cent. do 7 złr. — cent., żyto 180 funt. 4 złr. 25 cent. do 5 złr. — cent., jęczmień 158 funt. 4 złr. — cent. do 4 złr. 20 cent. owies 112 funt. 3 złr. 10 cent. do 3 złr. 40 cent. Usposobienie wyczekujące. Dowozy zmniejszyły się z powodu złych dróg; dopiero przy końcu tygodnia wzmogły się dowozy zboża koleją Kijowsko-Brzeską. Do górnego Szląska i Czech wysłano kilka transportów żyta.

Podwołoczyska: pszenica 190 funt. 6 złr. 50 cent. do 6 złr. 75 cent., żyto 180 funt. 4 złr. 25 cent. do 4 złr. 50 cent., jęczmień 158 funt. 4 złr. — cent. do 4 złr. 20 cent., owies 112 funt. 3 złr. 10 cent. do 3 złr. 25 cent. Usposobienie spokojne. Mdłe usposobienie na targach zagranicznych wpłynęło niepomyślnie na handel zbożem na targu tutejszym; spodziewają się polepszenia dopiero wówczas, gdy polepszy się stan dróg

(λ) **Niższo-austryackie stowarzyszenie przemysłowe** w Wiedniu (I. *Eschenbachgasse* nr. 11.) rozpisało premie na rok 1875 a mianowicie: I. Srebrny albo bronzowy medal za ważne ulepszenia w jakiejkolwiekbądź gałęzi przemysłu zaprowadzone w Niższej Austryi. Srebrny albo bronzowy medal za zaprowadzenie jakiejkolwiekbądź nowej gałęzi przemysłu w Niższej Austryi. Srebrny albo bronzowy medal za nowy wynalazek na polu przemysłowem. Srebrny albo bronzowy medal za najlepszą rozprawę traktującą o ulepszeniu jakiej gałęzi przemysłu, albo o nowo zaprowadzonej gałęzi przemysłu. O te nagrody ubiegać się mogą krajowcy i obcokrajowcy.

II. Medale bronzowe dla zasłużonych robotników lub robotnic w Niższej Austryi. O tę nagrodę ubiegać się mogą tylko robotnicy w Niższej Austryi.

III. Fundacya barona Schwarz-Senborn na nagrody i zapomogi dla obywateli austryacko-węgierskich krajów, którzy wykształciwszy się za granicą w przemysłowym albo komercyalnym zawodzie, powracają napowrót do Austryi i zużytkowują tu nabyte wiadomości. O nagrody z tej fundacyi ubiegać się mogą robotnicy pracujący w zawodzie handlowym lub przemysłowym i nauczyciele tych zawodów, jeżeli są obywatelami państwa austryacko-węgierskiego. Po raz pierwszy rozdzielane będą nagrody z tej fundacyi w r. 1877.

IV. Siedm srebrnych medalów stowarzyszenia za najlepsze sprawozdanie z poszczególnych gałęzi przemysłu, reprezentowanych w r. 1873 na powszechnej wystawie wiedeńskiej. Kwotę na wybicie tych medalów ofiarował Franciszek br. Wertheim.

V. Fundacya Aloizego Regenharta, podniesiona przez syna fundatora na 50 dukatów, za najpiękniejszy projekt rysunku na dywan, serwety i ręczniki. Termin nadesłania rysunków oznaczony został na d. 15. kwietnia 1875.

VI. Nagroda za najlepszy rysunek dyplomu dla członków niższo-austryackiego stowarzyszenia przemysłowego, w kwocie 50 dukatów, ofiarowane przez członków stowarzyszenia. Rysunki nadesłać należy najdalej do 15. kwietnia 1875.

VII. Nagroda p. A Kleeberga w kwocie 50 złr. za rysunek na okładkę album w stylu *renaissance*. Termin nadesłania rysunku do 15. kwietnia 1875.

VIII. Wielki złoty medal stowarzyszenia za wykonanie zupełnie udałej wentylacyi. Termin ubiegania się o tę nagrodę już minął.

IX. Fundacya Jego Ces. Wysok. Najdostojniejszego Arcyksięcia Karola Ludwika w kwocie 2.000 złr. na pamiątkę, iż w r. 1873 Najdostojniejszy Arcyksiążę własnoręcznie rozdzielił 134 medalów stowarzyszenia pomiędzy 134 zasłużonych robotników. Z tej fundacyi premjuje stowarzyszenie w myśl woli fundatora co roku jednego albo kilku uczniów wiedeńskich szkół przemysłowych.

— **Dochód kolei Karola Ludwika.**

rok	1875		1874	
	złr.	ct.	złr.	ct.
Dochody od 5. do 11. marca	193.329	33	274.253	83
Dochody od 1 stycznia do 4. marca	1,539.767	99	2,121.845	98
Razem	1,733.097	32	2,396.099	81

— **Spis osób,** które się złożeniem datków na rzecz ubogich od powinszowań noworocznych w roku 1875 uwolniły.

(Ciąg dalszy.)

Pp. Michał Godlewski 1 zł., Kropiowska 1 zł., N. N. 2 zł., N. N. 50 ct., Wüllerlag 1 zł., Gerstman 50 ct., Bourtard 1 zł., dr. Spausta 1 zł., Albin Amirowicz 50 ct., Schwarz 20 ct., A. Silberstein 40 ct., Michał Obalewski 1 zł., dr. Antoni Kaczkowski 1 zł., dr. M. Sokal 1 zł., Fr. Szarawski 50 ct., Baczakiewicz 30 ct., N. N. 30 ct., Jan Kapella 50 ct., Ignacy Meyer 1 zł, Jozef Kamiński 1 zł., Wiktoryn Łonicki 50 ct., Halberstein & Nirenstein 3 zł, N. N. 1 zł., Fr. Popowicz 1 zł., Józef Maciulski 1 zł., Adam 1 zł., Zacchi 1 zł., Potocki 50 ct., Błażej Szakiewicz 1 zł., dr. Kacz 1 zł., Jaskólski 1 zł., Gebhardt 1 zł., N. N. 40 ct., N. N. 1 zł., Wieczyński 2 zł., Ludwik Stadtmüller 1 zł., Basch 1 zł.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OSTATNIA POCZTA.

Według prywatnego telegramu *Czasu* bilans Anglobanku wykazuje zysk ryczałtowy 3,534.110 złr.; po strąceniu opłat fiskalnych i strat, czysty zysk wynosi: 1,429.730 złr. Główna pozycya zysku: konto procentowe 1,427,497, prowizye 1,964.369 złr. Główna pozycya strat: *conto corrente* i lokacye na tak zwane *Kost* 751,485 złr., strata na efektach 423.529 złr. Dłużnicy wynoszą 35.915.722 złr., wierzyciele 7,679.385 złr. w. a.

W Izbie niższej sejmu węgierskiego minister Tisza złożył nowellę do ustawy wyborczej. Według niej muszą być uprawnieni do wyborów na liście wyborców wymienieni, jeżeli do 15. b. m. uiścili zaległości podatkowe. Minister uprasza o załatwienie tej nowelli jeszcze przed feryami wielkanocnemi.

Na posiedzeniu Izby deputowanych austryackiej Rady Państwa w d. 17. b. m. interpelował Hofer ministra spraw wewnętrznych, czy mu jest wiadomo, że w Rumunii żądano od austryackich towarzystw ubezpieczeń wysokich kaucyi, chociaż podobne towarzystwa zagraniczne w Austryi wolne są od tego, na podstawie wzajemności (Reciprocität) i co minister w tej sprawie uczynić zamyśla.

Po przemowie Fuchsa, wybranego generalnym mowcą, za projektem ustawy o stosunkach prawnych starokatolików, i po przemowie sprawozdawcy, postanowiła Izba przejść do rozprawy specyalnej, w której przyjęto wszystkie paragrafy ustawy podług wniosku komisyi i uchwalono takową w trzeciem czytaniu. Następnie uchwaliła Izba projekt ustawy o zaliczce 1,800.000 złr. dla kolei Przemysko Łupkowskiej, poczem rozpoczęto rozprawę nad ustawą o ustanowieniu trybunału administracyjnego. Prażak wniósł usunięcie tej ustawy z porządku dziennego. Następne posiedzenie d. 18 b. m.

W Berlinie mówią, że książę Bismarck otrzymać ma w krótce tytuł księcia (*Herzog*) Lauenburgskiego. Wiadomo, że kanclerz posiada tam znaczne posiadłości, darowane mu po wojnie francuzkiej.

Don Alfonso, brat Carlosa przybył 16. bm. do Monachium z małżonką swoją Donną Blancą.

National pisze, że Mac-Mahon wyraził na piśmie Audiffret-Pasquier ubolewanie swoje z powodu nieporozumienia zaszłego między nimi podczas kryzys (obacz Francyę).

Journal officiel ogłasza mianowanie Desjardins, Bardoux i Passy podsekretarzami stanu w ministerstwach spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i skarbu, tudzież Jourdaina jlnym sekretarzem ministerstwa oświaty.

Times donosi z Konstantynopola, iż nieporozumienie między Portą a poselstwem austryackiem w sprawie kolei żelaznych zostało zagodzone.

W skupczynie serbskiej 62 deputowanych 16. b. m. wniosło dodatek do wniosku o rewizyę konstytucyi, że książę wespół z sejmem może naznaczać następcę tronu, a gdyby umarł nie naznaczywszy następcy po sobie, naród może obrać księcia z wyłączeniem domu Karadżiordżewiczów. Wniosek ten uznany został za nagły.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Berlin, 18 Marca. *Die Post* donosi że cesarz niemiecki w ciągu Maja odwidzi króla włoskiego w Medyolanie. Ponieważ w Maju oczekiwani są w Berlinie cesarz rossyjski i król szwedzki, więc podróż cesarza do Włoch nastąpi przed lub po tych odwidzinach monarszych. Do choroby Laskera przybyło jeszcze zapalenie błony piersiowej. *Post* donosi, że Hiszpania żąda wydania bawiącego w Niemczech infanta Alfonsa, brata Don Karlosa, jako poszlakowanego o pospolite zbrodnie. *Norddeutsche Allg. Ztg.* zaprzecza wiadomości, jakoby rząd państwowy niemiecki robił znaczne zakupna złota w Londynie.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łozińsk i**

OD EKSPDYECYI.

Do dzisiejszego numeru Gazety załącza się zaproszenie **„Księgarni Polskiej“ do prenumeraty i nabycia rozmaitych dzieł.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 17 Marca

Hotel Żorza.

Pp. M. Bałkaszyn, z Rossyi. — M. Trusoff, z Rossyi. — B Horodyski, z Krogulca. — K. Petrowicz, z Wołostkowa. — J. Pieńczykowski, z Wybranówki.

Hotel Angielski:

Pp. M. Morawiecki, z Złoczowa. — B. Papara, z Batiatycz.

Hotel Europejski.

Pp F. Kozubowski, z Sopuchowa. — A. Lewakowski, z Krakowa. — J. Sulimirski, z Słotwiny — A. Zadurowicz, z Czerniowiec.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 17. Marca.

Pp. H. Lubomirski, do Bakończyc. — I. Krasicki, do Bachurza. — W. Siemoński, do Siedlisk. — G. Kamiński, do Podhajec. — K. Milewski, do Mełny. — K. Szeliski, do Chodaczkowa. — S. Twardowski, do Złoczowa. — D. Trzeciak, do Taurowa. — K. Zawadzki, do Poczap.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 18. Marca 1875.

Barometr 739·06 mm. Psychrometr suchy — 7·00°C Psychrometr wilgotny — 7·13°C. Prężność pary 2·57 mm. Wilgoć 97%. — Zachmurzenie 10. Wiatr Pn5. Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza —5·6°R.

Wykaz wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim w dniu 14. Marca 1875 pięciu liczb:

14, 23, 27, 64, 74.

Następne ciągnienia przypadają w dniu 31. Marca i 14. Kwietnia 1875.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 57 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mieszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mieszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze): po południu o godz. 3. min. 28 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 3. min. 40 (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa

Do Krakowa: rano o godzinie 5. min. 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godz. 5. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 28 (pociąg pospieszny);

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 27 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. — (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. — (pociąg mieszany)

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 48. (pociąg mieszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mieszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mieszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem

Lwów. dnia 17. Marca 1875

	płacą zł.	płacą ct	żądają zł.	żądają ct
1. Akcye za sztukę. (z kup.)				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	231	50	233	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	143	50	145	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	239	50	242	—
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kuponu b.)				
Tow. kred, gal. 5-prent. w. a.	85	75	86	25
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	75	30	76	80
5-prent. listy zastawne nowe okresowe.	85	75	86	35
Banku hipoteczn. gal.	89	90	90	50
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	97	75	99	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc .los. w 15 lat.	89	75	90	75
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	85	75	86	40
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	90	—	91	—
4. Losy.				
Miasta Krakowa	16	—	17	—
„ Stanisławowa	14	75	16	25
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	12	5	20
„ cesarski	5	16	5	23
Napoleond'or	8	94	8	91
Pół imperyał rossyjski	8	95	9	12
Rubel rossyjski srebrny	1	62	1	70
„ „ papierowy	1	53	1	54 1/4
Pruskie bilety kasowe	1	63	1	64
Srebro	105	—	106	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15. Marca 1875.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w bankn.	71.55	71 65
„ w srebrze	75.95	76.10
Losy z r. 1839 całe	273.—	275.—
„ „ 1839 piąta część	248.—	249.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	104.50	105.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	112.50	112 80
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	115.75	116.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	139.—	139.25
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	—.—
Bukowiny	83.50	84.25
Galicyi	85.30	86.25
Niższej Austryi	98.—	99.—
Siedmiogrodu	76.50	77.25
Węgier	78.50	79.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	146.—	146.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	238.75	239.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	820.—	830.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	963.—	965.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	436.—	438.
Kol. Ces Elżbiety po 200 zł m k.	188.—	188.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w a.	1980 —	1985.
Kol. Kar Ludw. po 200 zł. m. k.	230.50	231.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	144.75	145.25
Tow. kol. żel państ. po 200 zł. m. k.	312.—	313.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	137.50	137 75
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	122.50	123 50
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.40	96.75
Gal. zakł. kred. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.25	93.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	90.—	90.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	92.75	93.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	76.50	—.
„ „ „ po 5 prc.	85 80	86.20
Gal. banku hipot. po 6 prc.	90.25	90.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	99.—	99.50
Bank narod po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.75	87.—
„ „ „ po 6 prc.	—.—	—.—
5, Oblig. z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	71.50	71.75
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	30.	31.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) á 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn po 100 zł. m. k.	95.—	95.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	93.25	92 50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—
„ „ „ „ II. emisyi	101.50	102.—
„ „ „ „ III. „	99.—	99.50
Kol. lwow.-czern. jas. IV· emisyi à 300 zł 5-prc. w srebr.	79.—	79.50
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	169.—	169.50
Clarego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.75	95.25
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	13 75	14.25
Losy miasta Krakowa	16.25	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	27.75	28.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.25	27.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.75	14.25
Salma po 40 zł. m. k	34 50	35.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.75	28.25
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a	15.—	16.—
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	109.—	110.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	53.50	54.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.25	23.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	20 50	21.50
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	95.—	95.10
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	92.20	92 40
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	54.—	54.10
Hamburg za 100 M. B.	54.10	54.10
Londyn za 10 ft. szt.	111.30	111.40
Paryż za 100 fr	44.05	44.10
Kurs złota		
Dukat ces. mon.	5.23	5.24
„ peł. wagi	—.—	—.—
Korona	.—	—
20-frankówka	8.87	8.88
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.50	104 60

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 17. Marca 1875.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	71	55
„ „ „ w srebrze	76	—
Losy z 1860 roku	112	60
Akcye banku wiedeńskiego	963	—
„ „ kredytowego	238	—
Londyn 10 funtów szterlingów	111	35
Srebro	104	50
Napoleond'or	[illegible]	[illegible]
Dukat	5	[illegible]
100 Marek	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(934) **Kundmachung.**

Z. 4679. Vom k. k Lemberger Landes- als Handelsgerichte wird hiemit kundgemacht, daß am 25. Jänner 1875 die Gesellschaftsfirme S. Barasch et L. Kempner für eine Parafin-, Nafta- und Kerzenfabrik in Lemberg im Handelsregister gelöscht wurde.

Lemberg. den 30 Jänner 1875.

(923 1—3) **Edikt.**

Z. 14017. Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird über das gesammte bewegliche, und in den Ländern, für welche die Confursordnung vom 25. Dezember 1868 (Nr. 1 R. G. Bl. vom J. 1869) gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Salomon Münzer, Specereikrämers in Lemberg der Concurs eröffnet, zur Leitung desselben Herr k k Gerichtsadjunkt Zminkowski als Konkurs-Commissär und Herr Adv. Dr. Waldmann als einstweiliger Vermögensverwalter bestellt, und die Gläubiger aufgefordert, bei der auf den 6. April 1875 um 10 Uhr Vormittags angeordneten Tagfahrt, unter Beibringung der, zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege, über dessen Bestätigung, oder über die Ernennung eines anderen Masseverwalters und eines Stellvertreters desselben ihre Vorschläge zu erstatten und die Wahl eines Gläubiger-Ausschusses vorzunehmen.

Wer an die gemeinschaftliche Confursmasse einen Anspruch als Confursgläubiger stellen will, wird erinnert, seine Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, vor Ablauf des 27 April 1875 bei diesem Landesgerichte, nach Vorschrift der Confursordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Rechtsnachtheile zur Anmeldung und bei der Tagfahrt, welche auf den 24. Mai 1875 um 10 Uhr Vormittags bestimmt wird, zur Liquidirung und zur Rangsbestimmung zu bringen.

Den bei dieser Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl, an die Stelle des Masseverwalters, seines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubiger-Ausschusses, welche bis dahin in Amte wären, andere Personen ihres Vertrauens, endgiltlich zu berufen

Zugleich wird die allgemeine Liquidationstagfahrt, als eine Vergleichstagfahrt nach §. 68 der Confursordnung bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Confursverfahrens werden in der „Gazeta Lwowska“ erfolgen

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg. am 12. März 1875.

(922 1—3) **Kundmachung.**

Z. 10.303. Am 9. April, am 30. April und am 14 Mai 1875 jedesmal um 10 Uhr Vormittags wird hiergerichts über Ansuchen des Lemberger Landes- als Handelsgerichtes vom 27. November 1874 Z. 63 993 die executive Feilbietung der der Asne Berger gehörigen 7/10 Antheile des Hauses und Grundes sub C. Nr. 94/5 in Żołkiew zu Gunsten des Meschulim Taubes pto. 210 fl. sammt Nebengebühr abgehalten werden.

Zum Ausrufspreise dient der Schätzungswerth im Betrage von 1374 fl.

Das Vadium beträgt 10% im Baren oder in galizischen Sparkassebücheln.

Die übrigen Feilbietungs-Bedingungen, der Tabularextrakt und der Schätzungsakt können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirks-Gericht

Żołkiew, am 31. December 1874.

(883) **Erkenntniße.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 84 der Wochenschrift „Die Lästerschule“ vom 1. März (ausgegeben 4. März) 1875 enthaltenen Aufsatzes mit der Ueberschrift: „Vor und hinter den Coulissen des Prozesses-Ofenheim“ das Vergehen nach § 300 St G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift, sowie die von der k k. Sicherheitsbehörde am 4. März 1875 verfügte Beschlagnahme nach den §§. 487 -489 St P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr G. die Vernichtung der saisirten Exemplare ausgesprochen.

Wien, am 6. März 1875.

Weittenhiller m. p. **Thallinger m. p.**

(875 1—3) **Edikt.**

Zahl 1259. Vom k. k. Kreisgerichte in Stanislau wird bekannt gemacht, daß in das Handelsregister für Gesellschaftsfirmen eingetragen wurde, die Firma Mühlenpächter in Załucze Jakob Schaffer, J. Grzegorz Drohomirecki offene Gesellschaft seit 24 Juni 1873; offene Gesellschafter sind: Jakob Schaffer, Geschäftsmann in Załucze, Josef Gregor Drohomirecki Grundbesitzer in Budyłow.

Beiden Gesellschaftern steht das Recht die Gesellschaft zu vertreten collectiv zu

Stanislau, den 16 Februar 1875.

(815 1—3) **Kundmachung.**

Nro. 5698. Vom Lemberger k. k. Landes-Gerichte wird kundgemacht, daß über Ansuchen des k. k. Landesgerichtes in Wien vom 8 März 1872 Zahl 11972 die mit dem dortgerichtlichen Beschluße vom selben Datum und zur nämlichen Zahl, zur Hereinbringung der Forderungen der k. k. privil. allgem. österr Bodenkredit-Anstalt und zwar:

1) Des ausstehenden Capitalsrestes per 7557 fl. 23 kr. ö. W. in effectivem Silber sammt 5¾ perzentigen Zinsen vom 1. April 1870 angefangen.

2) Der von dem Reste der fünften Annuitätsrate per 48 fl. 81 kr ö. W. vom 0. Oktober 1871, dann der von der sechsten Annuitätsrate per 320 fl. ö W. vom 1. April 1870, dann der von der siebenten Annuitäts-Rate per 320 fl. ö.W. vom 1. Oktober 1870, dann von der achten Annuitätsrate per 320 fl. ö. W. vom 1. April 1871 und von der neunten Annuitätsrate per 320 fl. ö. W. vom 1. Oktober 1871 angefangen bis zum Zahlungstage mit 6 Perzent zu berechnenden und gleichfalls in effectivem Silber zu entrichtenden Vergütungsentschädigung.

3) Der erweislichen Exekutionskosten, beziehungsweise der zur Deckung derselben bestimmten Caution von 500 fl. ö. W. und

4) Des diese Caution etwa übersteigenden Mehrbetrages der erweislichen Exekutions- und Vertretungskosten bewilligte exekutive Versteigerung der den besagten Schuldnern wie dom. 137 p. 367 n. 15 haer. und dom. 141 p. 131 n. 16 haer. gehörigen in Lemberg sub Nro 48 und 49¼ gelegenen, den obbe ifferten Forderungen zur Hypothek dienenden Realität unter den mit hiergerichtlichen Beschluße vom 7. Juli 1872 Zahl 16416 bestimmten, mit Beschluß des k. k. Oberlandesgerichtes in Lemberg ddto 26. November 1872 Zahl 30211 und Beschluß des hohen k. k. obersten Gerichtshofes vom 30. Dezember 1874 Zahl 10244 berichtigten Bedingungen, bei zwei Feilbiethungs-Terminen und zwar am 1). Mai und am 8. Juni 1875 jedesmal um 11 Uhr Vormittags, bei welchen beiden Terminen die zu veräußernde Realität nicht unter dem festgesetzten Ausrufspreise von 16000 fl. ö W im effectiven Silber wird hintangegeben werden, vorgenommen werden wird.

Vor Beginn der Feilbiethung hat jeder Kauflustige mit Ausnahme derjenigen Hypothekargläubiger, deren Forderungen in der ersten Hälfte des Ausrufspreises gedeckt sind, ein Vadium im Betrage von 10 Prozent des Ausrufspreises im Baaren oder in Staatspapieren oder Pfandbriefen der k. k. privil. allgemeinen österr. Bodenkredit-Anstalt nach dem letzten ämtlich notirten Kurswerthe zu Händen des Feilbiethungs-Commissärs zu erlegen.

Das Vadium des Erstehers wird als Abschlagszahlung auf den Meistbot und zugleich als Angeld betrachtet, und in gerichtliche Verwahrung genommen, die Vadien der übrigen Lizitanten werden dagegen sogleich nach Schluß der Feilbiethung denselben zurückerstattet.

Die Einsicht der übrigen Feilbiethungs-Bedingnisse und des Grundbuchs-Extraktes ist den Kauflustigen in der hiergerichtlichen Registratur gestattet.

Hievon werden die Streittheile und sämmtliche Gläubiger, ferner die dem Wohnorte nach unbekannte Hypothekar-Gläubigerin Lucine Czemeryńska so wie alle jene Gläubiger, welche erst nach dem 5. April 1872 auf die Hypothek der zu veräußernden Realität Rechte erlangen sollten, oder denen dieser Lizitations-Bescheid, sowie alle späteren diese Feilbiethung betreffenden gerichtlichen Verfügungen aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnten, zu Händen des bestellten Kurators Landesadvokaten Dr Maly mit Substitution des Landesadvokaten Dr. Majewski verständigt.

Vom k. k. Landes-Gerichte.

Lemberg dem 20. Februar 1875.

(856 1—3) **Edykt.**

Nr. 9942 C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni p. Teofili recte Teodozyi z Ustrzyckich Węglowskiej i tejże z imienia, pobytu i życia niewiadomym spadkobiercom, że przeciw tymże p. Włodzimierz Ustrzycki pod duiem 20 lutego 1875. l. 9942 pozew wniósł o uznanie, iż prenotacya praw własności Waleryana Ustrzyckiego do ⅛ części połowy dóbr Czelatycze w stanie czynnym tychże dóbr D. 188 p. 3 i 6 n. 9. haer uskuteczniona jest usprawiedliwioną i w intabulacyę się zamienia.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, a zatem c. k. Sąd do zastępowania tychże i na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata kraj. Dra Władysława Balka z substytucyą adw. kraj. Jekelesa kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem upomina się zapozwanych w należytym czasie osobiście stanąć, lub potrzebne wymogi prawne ustanowionemu zastępcy udzielić lub innego za stępcę wybrać i Sądowi oznajmić, ogółem stosownych do obrony środków użyć, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k Sądu krajowego

Lwów dnia 27. lutego 1875.

(861 1—3) **Edykt.**

Nr. 2680. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy uwiadamia niniejszem Jana Wysłobockiego właściciela realności w Stanisławowie obecnie z pobytu niezanajomego, że w sprawie wekslowej Jadwigi Łubińskiej żyrytaryuszki wekslu z daty Stanisławów 26. Sierpnia 1874 na 200 zł. w. a. opiewającego przeciw niemu jako akceptantowi nakaz zapłaty na dniu 3. Marca 1875 do l. 2680 wydanym i ustanowionemu dla niego kuratorowi Adwokatowi Dr. Kwiatkowskiemu doręczonym został.

Stanisławów, 3 Marca 1875.

(859) **Obwieszczenie.**

Nr. 2356. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza niniejszem iż na dniu 12. lutego 1875 wpisaną została w tutejszo-sądowy rejestr spółek Firma: „Spar- und Vorschuss-Consortium des I. allgemeinen Beamten Vereins der österreichisch ungarischen Monarchie in Przemyśl, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“) Towarzystwo oszczędności i zaliczek I. ogólnego stowarzyszenia urzędników austryjacko węgierskiej Monarchii w Przemyślu, spółka zarejestrowana z ograniczoną poręką.

Przedsiębiorstwo to opiera się na statucie w Przemyślu dnia 28. Lipca 1874. uchwalonym. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest przysparzanie swoim członkom pożytków od przyjętych od nich wkładek i udziałów, tudzież udzielenie im zaliczek przez użycie wkładek, jakoteż za pomocą wspólnego kredytu pod warunkami ile można umiarkowanemi.

Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony.

Dyrekcyę składają pp. Stanisław Zawirski c. k. radca Sądu kraj Karol Kretschmer c. k. radca Sądu kraj., Klemens Sinkiewicz profesor gimnazyalny, ks Stanisław Spis profesor teologii, p. Jan Szuwalski protokolista konsystoryalny p. Leon Schmidt dyrektor koncelaryi c. k. Sądu obwodowego p. Józef Szumski c. k. skarbowy rewident rachunkowy, p. Józef Dereniowski obywatel miejski i p. Antoni Leontowicz c. k. oficyał sądowy, wszyscy w Przemyślu zamieszkali. Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia wychodzić będą pod firmą stowarzyszenia z podpisem zwierzchnika lub jego zastępcy i jednego członka dyrekcyi.

Publiczne ogłoszenia umieszczane będą w czasopismie: Zeitschrift des I. allgemeinen Beamten-Verein der österreichischen Monarchi

Poręka spólników za zobowiązania spółki jest ograniczoną w razie jej upadłości albo likwidacyi do podwójnej wysokości swoich udziałów Udział ustanowiony na 50 zł. i tworzy się albo wpłatą dorazową, albo w ratach miesięcznych najniżej po 1 złr.

Przemyśl dnia 24. Lutego 1875.

(860) **Obwieszczenie.**

L. 66 C. k. Sąd obwodowy Rzeszowski jako Sąd handlowy, podaje do wiadomości, że Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w Strzyżowie spółka zarejestrowana z nieograniczoną poręką miasto zmarłego Dyrektora Zastępcę Nikodema Dydyńskiego wybrało Adolfa Kerma.

Rzeszów, dnia 11. Lutego 1875.

(897 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 50.047 W celu wykonania budowli konserwacyjnych w latach 1875—76, 1877. w 3.4/4., 22., 23., 24, 25. i 26. mili gościńca państwowego Biała-Stryj-Śniatyn w sekcyi Gorlice w nowosandeckim okręgu budowniczym, odbędzie się w dniu 31 Marca b. r. o godzinie 12. w południe w c. k. starostwie w Nowym Sączu licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Kwota fiskalna robót wykonać się mających w roku 1875. wynosi 1807 zł. 71½ ct. a. w.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, mogą być przejrzane w wymienionem starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone w wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen nie tylko cyframi ale i literami przed oznaczonym terminem wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów, lub też spóźnione nie będą przyjęte.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 7. Marca 1875.

(894 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr 1028. C. k. Sąd powiatowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że na prośbę spadkobierców ś. p. Rudolfa Kurzweila publiczna — uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 23. maja 1874 L. 4239 — dozwolona dobrowolna licytacya wszystkich nieruchomych w inwentarzu opisanych rzeczy spadkowych na dniu 31. marca 1875 o godzinie 10 rano i przez bezpośrednio po sobie następujące dnie aż do ukończenia tejże przez delegowanego notaryusza p. Thürmana pod warunkami licytacyjnemi które w sądzie przejrzeć można odbywać się będzie:

I. Przedmiotem dobrowolnej sprzedaży przez publiczną licytacyę są realności i grunta w Kołomyi, tudzież gruntów we wsi Piadykach w powiecie Kołomyjskim położone a mianowicie:

		zł.	ct.
a)	realność w Kołomyi pod l. k. 39⅝ oszacowana na	13.989	76
b)	realność w Kołomyi pod l. k. 144 i l top. 817 i 818 oszacowana na	2069	4
c)	realność w Kołomyi pod l. k. 176 i 198 a l. top. 821, 1106, 1109 i 2245 położona oszacowana na . .	18.458	45
d)	grunt w Kołomyi pod l. top. 1106 położony oszacowany na . .	169	45¾
e)	grunta w Kołomyi pod l top. 2232 i 2234 oszacowane na . .	5453	26
f)	grunta w Kołomyi pod l. k. 104 l. top. 2243 2230 i 2230½ oszacowane na . . .	2759	17
g)	realność w Kołomyi oszacowana na . .	1665	32½
h)	realność w Kołomyi pod l. k. 160. 161. 162. i l. top. 2075. 2120 2120¼ i 2120¾ oszacowana na . .	7079	31
i)	grunt w Kołomyi pod l. k. rep. 767 i l. top. 2145 oszacowany na	276	16
k.	realność w Kołomyi pod l. k. 159 położona oszacowana na	60	73¾
l.	realność w Kołomyi pod l. k. 190 oszacowana	193	15
o)	grunt w Kołomyi pod l. poz 2870 oszacowany	278	88¾
p.	grunt w Kołomyi pod l. poz 2871 oszacowany na	268	50
r)	grunt w Kołomyi pod l. poz 2872 oszacowany na	283	26¼
s)	grunt w Kołomyi pod l. poz. 2873. oszacowany na	317	25
t)	realność w Kołomyi pod l. k. 83 oszacowana na	1337	7½
u)	realność w Kołomyi pod l. k. 87 oszacowana na	230	52
w)	realność w Kołomyi pod l. k. 141 oszacowana na	1701	60
x)	grunt w Kołomyi pod l. k. 232 i l. top. 1221 oszacowany na . .	377	28
y)	grunt w Kołomyi pod l top 2246 oszacowany na	605	70
z)	grunta we wsi Piadykach pod l. top. 352. 353. 354. 355 356. 357. 358. 359. 360. 361. 362. 363. 364. 365. 366. 367. 368. 268/369 oszacowane na	1062	31

II Sprzedaż tych nastąpi albo w całości t. j. wszystkich razem, albo też częściowo t. j. każdego przedmiotu z osobna tak jak one osobny dla siebie komplet stanowią

III. Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w inwentarzu spadkowym zamieszczona a to, albo łączna wszystkich powyższych nieruchomości razem, czyli kwota 58627 złr. 40½ cnt. w. a. lub też cena szacunkowa każdego pojedyńczego przedmiotu z osobna.

IV. Każdy chęć kupienia obowiązanym będzie przed rozpoczęciem licytacyi tytułem wadyum 10% ceny szacunkowej do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce lub w papierach publicznych, a więc albo kwotę 6030 złr. w. a. lub też 10% każdego pojedyńczego przedmiotu złożyć.

Z c k. Sądu powiatowego.

Kołomyja dnia 23. lutego 1875.

(903 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1310. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 36 d /62 n. w Lipniku położonej, małżonków Andrzeja i Ewy Linnertów, małżonków Jana i Joanny Linnertów, tudzież małżonków Walentego i Zuzanny Kwaśnych własnością będącej, rezolucyą z dnia 15. września 1874. r. l. 3615, w celu zaspokojenia wierzytelności Ernesta Arndta w kwocie 1200 talarów rozpisana ponownie w dniu 1. kwietnia 1875. o godzinie 10. przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty w „Gazecie Lwowskiej“ nr. 269, 277, 278. objętemi, z tą odmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała 20. lutego 1875 r.

(921 2—3) **Edykt.**

Nr. 8447. C. k. Sąd powiatowy w Sanoku do publicznej podaje wiadomości, że celem ściągnienia wierzytelności Jana Okołowicza w kwocie 140 złr. w. a. z pn. przeprowadzona będzie w trzech terminach, mianowicie 2. Kwietnia 1875. potem 7. Maja 1875. nareszcie 11. Czerwca 1875 każdego razu o godzinie 10 przed południem, w c. k. Sądzie powiatowym tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności miejskiej, pod l. kons. 202. w Sanoku położonej, z domu, ogrodu i placu się składającej a wedle ks. włas. tom I. stron. 693 i 694 l. XI. i XII. włas. dłużniczki p. Karoliny Bieszykowej własnej.

Cena wywołania wynosi 775 złr. 55 ctn. wadium zaś 10% powyższej ceny, zatem 78 złr. w. a. Ostatnie złożone być ma w gotówce lub w książeczkach galic. kasy oszczędności. Realność sprzedaną będzie na pierwszym i drugim terminie licytacyi tylko wyżej ceny szacunkowej, a gdyby w ten sposób przy rzeczonych dwóch terminach pozbytą być nie mogła, natenczas na trzecim terminie będzie sprzedaną nawet niżej ceny szacunkowej po cenie najwyżej ofiarowanej.

Warunki licytacyjne, tudzież protokół sądowego oszacowania i wyciąg tabularny są do przejrzenia w registraturze c. k. Sądu powiatowego sanockiego.

Sanok dnia 30. Stycznia 1875.

(892 3—3) **Edykt.**

L. 3996. Podaje się do wiadomości, że dnia 1, 15. i 29. Kwietnia 1875 domek drewniany Nr. 86 w Ołpinach Wojciecha Sowirzała własny w Sądzie tutejszym egzekucyjnie sprzedanym będzie.

Akta zajęcia, oszacowania i warunki licytacyjne w Sądzie przejrzeć można.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Brzostek dnia 24. Stycznia 1875.

(901 3—3) **Edykt.**

L. 2085. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy wiadomo czyni, że prawo propinacyi i młynów w dobrach Kowalówka na lat trzy od 1. Maja 1875 począwszy, przez publiczną licytacyę w c. k. Sądzie powiatowym w Monasterzyskach na dniu 8. Kwietnia 1875 o godzinie 10 z rana odbyć się mającą, pod następującemi warunkami wydzierżawione będzie.

Cena wywołania jest 3.000 zł. Wadyum wynosi 300 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze i w sądzie powiatowym w Monasterzyskach przejrzeć można.

Stanisławów dnia 20 lutego 1875.

(902 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10583. C k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Otylii Nechi w ilości 700 zł. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 170 daw./209 now. w Lipniku położonej do Jerzego i Józefa Szubertów należącej w d 1. kwietnia i 7 Maja 1875 zawsze o godzinie 10 przedpołudniem w biorze II. Wartość szacunkowa tej realności wynosi 3655 zł. 77¾ ct. w. a. poniżej której takowa na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 366 zł w. a.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała dnia 20. Stycznia 1875.

(898 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3066. Filip Jendl nominowany reskryptem wysokiego c. k. Ministeryum sprawiedliwości, z dnia 14. Grudnia 1874 Nr 17082 c. k. Notaryusz w Ulanowie, w obwodzie c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie wykonał przysięgę służbową dla c. k. Notaryuszy przypisaną, dnia 17. Lutego 1875 w c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie do odebrania tej przysięgi delegowanym.

Z Rady c. k. Sądu krajowego wyższego.

Kraków dnia 8. Marca 1875.

(920 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7102. C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie wiadomem czyni, że 14. Kwietnia 5. 26. Maja 1875. zawsze o 10. godzinie rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż gospodarstwa pod l. k. 3 w Hrebencach położonego Mikołaja Zeziszewskiego własnego na zaspokojenie Abrahama Grüssa pto. 133 złr. w. a. z pn.

Warunki licytacyjne może chęć kupienia mający przejrzeć w Sądzie tutejszym.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Kulików 28. Stycznia 1875.

(869 2—3) **E d y k t.**

L. 6430 C. k. Sąd powiatowy w Żywcu rozpisuje na podstawie prawomocnego orzeczenia z dnia 22. Maja 1873 L. 2502 celem zaspokojenia kosztów sądowych w kwocie 13 złr. 50 ct. i egzekucyjnych 1 zł. 18 i pół ct. 4 złr. 37 ct. 8 złr. 51 i pół ct. 4 złr. 14 ct. 8 złr. 1 i pół ct. 9 złr. 5 i pół ct. 2 złr. 36 ct. jako też obecnie przyznających się w kwocie 5 złr. 49 i pół ct. w. a. egzekucyjną sprzedaż przez licytacyę podciągniętej pod egzekucyę realności Nr. k. 326 w Radzichowach Grzegorza i Reginy Koniorów własnej w protokole egzekucyjnym bliżej opisanej i tym celem wyznacza się dwa termina na 12. kwietnia 1875 i 10. maja 1875 każdą razą o godzinie 10. rano w tutejszym c. k. Sądzie odbywać się mające.

Cena wywołania tej realności jest ustanowioną w kwocie 380 złr. a. w. którą najwięcej ofiarujący w 8. dniach po prawomocności rezolucyi protokół licytacyi do wiadomości Sądu przyjmujący do depozytu c. k. Sądu powiatowego w Żywcu złożyć obowiązany.

Każdy chęć kupna mający obowiązany jest przy rozpoczęciu licytacyi jako wadyum złożyć w ręce komisarza sądowego licytacyą prowadzącego 40 złr. po zakończeniu licytacyi upadłym licytantom ich wadia natychmiast zwrócone zostaną i wadyum kupiciela na rachunek ceny kupna zatrzymane zostanie.

Na pierwszym i drugim terminie licytecyjnym realność ta sprzedaną będzie, jednakże powyżej ceny wywoławczej, gdyby zaś nikt powyżej ceny wywoławczej nie ofiarował, wolno będzie egzekutowi wnieść ponowne podanie o licytacyę pod warunkami zwaluiającemi.

Akt opisania i oszacowania tej realności jako też dalsze warunki licytacyi mogą być w aktach sądowych podczas godzin urzędowych przeglądnięte.

C. k. Sąd powiatowy.

Żywiec dnia 20. Grudnia 1874.

(870 2—3) **E d y k t.**

L. 70.639. Lwowski c. k. sąd krajowy zawiadamia.

I. Ludwinę, Emilię, Rozalię, Felicyę, Anielę, Józefa, Władysława i Krystynę Rylskich dla których jako nieznanych z pobytu ustanowił kuratora Dra. Góreckiego zastępcą Dra. Popiela, tudzież:

II. Wolfa, Weisa, Adama Kowalskiego, Józefa Odrowąż Pieniążka, Feiwla Jollesa Józefa Bogdanowicza, Haję Małkę Schapira nieletnią Laurę Menkes przez opiekunkę Fradel Menkes, nieletniego Ludwika Chamejdes przez ojca Febusa Chamajdes, Józefa Niezabitowskiego, Marka Toepfera i Mojże za Hubel tudzież wszystkich wierzycieli hipotecznych praw na i do pewnych części dóbr Błazów i Wola Błazowska na rzecz Emila Rylskiego zahipotekowanych, którymby uchwała niniejsza i poźniej zapaść mające doręczoną być nie mogły, lub którzy by w czasie pośrednim do tabuli weszli dla których to osób jako nieznanych z pobytu ustanowił kuratorem Dra Kolischera zastępcę Dra. Madejskiego. Że w sprawie Eliasza Zatwarnickiego cesyonaryusza Zirli Hubel przeciw Emilowi Rylskiemu pto. 240 złr. m. k. nakazem zapłaty byłego magistratu z dnia 24. Grudnia 1847 l. 12144 wywalczonej na prośbę Eliasza Zatwarnickiego o dalszą egzekucyę termin do przesłuchania stron na prośbę tę i celem ustanowienia ceny wywołania na dzień 20. Kwietnia 1875 o godzinie 10. z rana wyznaczył — Sąd wzywa powyższe osoby by praw swych przestrzegając zgłosili się przed terminem do swych kuratorów lub stanęli na terminie w sądzie ile że z zaniedbania powstałe złe skutki sami sobie przypiszą.

Lwów dnia 30. Stycznia 1875.

(873 2—3) **E d y k t.**

L. 2899. Sąd krajowy czyni wiadomo iż właścicielce wekslu Annie Stejer zaginął weksel daty Kraków 26. Października 1873, za 2 miesiące od daty w Krakowie płatny przez B. Beckmanna na zlecenie Anny Stejer wystawiony na sumę 300 zł. opiewający i wzywa tych wszystkich, którzyby rzeczony weksel posiadali aby w zakresie dni 45 od dnia niniejszego ogłoszenia takowy Sądowi przedłożyli gdyż po upływie bezskutecznym powyższego terminu weksel wyżej opisany za umorzony uznany zostanie.

Kraków 13. Lutego 1875.

(905 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5417. C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie wiadomem czyni, że 19. Kwietnia, 10. i 24. Maja zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna przedaż gospodarstwa Stefana Gwozdowskiego własnego w Artasowie pod l. k. 65. położonego celem zaspokojenia 100 złr. w. a. z pn.

Mający chęć kupienia może w Sądzie tutejszym przejrzeć warunki licytacyjne.

Z c. k. Sądu powiatowego

Kulików 6. Grudnia 1874.

(881 2—3) **E d y k t.**

L. 308. C. k. Sąd pow. del. miej. dla spraw cyw. w Now. Sączu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 25 zł. przyznanych już kosztów w kwocie 3 zł. 66 ct., 1 zł 20 ct., 11 zł. 93 ½ ct., 1 zł. 34 ct., 2 zł. 84 ct. i 3 zł 84 ct., oraz obecnie w kwocie 15 zł. 72 ct w. a. przyznających się odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod Nr. 42 w Kraśnie Biczyckiem położonego, dawniej własnością Jana Burdela, obecnie zaś własnością Maryanny Burdelowej będącego, ciało tabularne stanowiącego protokołem de praes. 26. Stycznia 1873. l. 439 egzekucyjnie oszacowanego w trzech terminach a mianowicie na dniu 27 kwietnia, 25. maja, i 22. czerwca 1875. każdą razą o godz. 10 z rana w Sądzie tutejszym. Warunki tejże licytacyi przejrzeć można w tut. sad. registraturze.

Nowy Sącz 2 Marca. 1875.

(885 2—3) **E d y k t.**

L. 5143. C. k. Sąd krajowy Lwowski rozpisuje niniejszem wskutek prośby Zygmunta Hermanna w drodze dalszej egzekucyi wyroków gal. Sądu wekslowego z dnia 19. grudnia 1850. L. 14841 i c. k. Sądu apelacyjnego z dnia 18. Marca 1851 L. 4202 celem zaspokojenia sumy 1350 zł. m k. czyli 1417 zł. 50 ct. w. a. z 4% odsetkami od dnia 26. Stycznia 1847 bieżącemi, kosztów egzekucyjnych 15 zł. 50 ct. przyznanych t. s. uchwałą z 14. Listopada 1874 L. 63540 tudzież kosztów obecnego podania w kwocie 47 zł. 95 ct które przyznajemy przymusową publiczną sprzedaż $1/7$ części z połowy czyli $1/14$ części z całej realności we Lwowie pod L. 218 m. położonej, według wyciągu tabularnego dawniej do Karola Titra obecnie do funduszu przepadłości należącej.

Cenę wywołania stanowi suma 1187 zł 61½ ct. w. a. wadium zaś 118 zł. 76 ct. w. a.

Licytacya ta odbędzie się w dwóch terminach, które wyznaczony na dzień 20. Kwietnia 1875. i na dzień 25. Maja 1875 każdą razą o godzinie 10 przedpołudniem do ułożenia ułatwiających warunkow wyznacza się termin na 26. Maja 1875 o 10 godzinie przedpołudniem.

Resztę warunków jakoteż akta oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzec w t. s. registraturze lub w komisyi licytacyjnej w dniu licytacyi.

O tej licytacyi uwiadamia się strony jakoteż wszystkich wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, dla tych zaś, którzyby po dzień 18. Stycznia 1875 do tabuli weszli, tudzież tych którymby uchwała licytacyjna z jakiego bądź powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie Dra. Józefa Smolkę z następstwem Adw. Dra. Pomianowskiego, i na ręce tegoż kuratora uwiadamia się wspomionych wierzycieli tudzież przez edykta.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 12. Lutego. 1875.

(865 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5925. C. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie dnia 29. Kwietnia, dnia 13. Maja i dnia 22. Czerwca 1875. zawsze o 10 godzinie rano w tutejszo sądowem zabudowaniu w drodze publicznej licytacyi przymusową sprzedaż realności pod l. 162 w Lityni, Ilka Laudyna ciała, tabularnego nie stanowiącej na za spokojenie sumy 178. 33 zł. w. a. z pn na rzecz Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego na dwu pierwszych terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej a na ostatnim i niżej ceny wywołania.

Za cenę wywołania ustanowiono 600 złr. w. a.

Zakład wynosi 60 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można w registraturze przejrzeć i odpisać.

O tem zawiadamia się tych którymby uchwała licytacyjna dla jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, przez kuratora ustanowionego w osobie Kajetana Mazurczaka.

C. k. Sąd powiatowy

Medenice dnia 7. Stycznia 1875.

(866 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5.926. C. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie dnia 11. Maja 1875, dnia 8 Czerwca 1875 i dnia 24. Czerwca 1875 zawsze o 10 godzinie rano w tutejszosądowem zabudowaniu w drodze publicznej licytacyi przymusową sprzedaż realności pod l. 180 w Rabczycach Mykiety Doubeńki ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie sumy 150 zł. a. w. z pn. na rzecz Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego na dwu pierwszych terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej a na ostatnim i niżej ceny wywołania.

Za cenę wywołania ustanowiono 250 zł. a. w.

Zakład wynosi 25 zł. a w.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można w registraturze przejrzeć i odpisać.

O tem zawiadamia się tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, przez kuratora ustanowionego w osobie Kajetana Mazurczaka.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice dnia 3. Stycznia 1875.

(868 2—3) **E d y k t.**

L. 4607. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wszystkich, którzy do zadawnionych pozycyj Dom 69. p. 203 n. 11 on. p. 205 n. 19 on. i pag. 206. n. 21 on. na dobrach Rojówka i Skrzętla zaintabulowanych pretensyę mają mianowicie:

1) w stanie biernym dóbr tych zaintabulowana wskutek uchwały z 12. Lutego 1787 L 4542 zapisana przez Józefa Dąbrowskiego jako sekwestra ustanowionego przez Tomasza Waligórskiego opiekuna spadkobierców Kazimierza Waligórskiego, na rzecz tychże kaucya w sumie odpowiadającej kwcoie 1150 fp. rocznego dochodu z sekwestrowanej części dóbr Wolicy.

2) w stanie biernym dobr Rojówka zaprenotowane zezwolenie na rozdział majątku Zuzanny z Rombertowiczów Dąbrowskiej wynoszącego 22.000 fp. od majątku mężowskiego.

3) w stanie biernym dóbr tych wpisane, że na podstawie aktu rozdziału majątku Zuzanny z Rombertowiczów Dąbrowskiej od majątku męża Józefa Dąbrowskiego zdziałanego przez komornika obwodu Sandeckiego w dniu 11. Grudnia 1788 Zuzanna Dąbrowska wprowadzoną została w pobór przychodów od sumy swej 22.000 fp. przez oddanie w używanie dóbr Rojówki, aby pretensye swoje do roku t. j. do 6. Marca 1876 tem pewniej zgłosili, inaczej po bezskutecznym upływie tego terminu na żądanie proszącej Maryi z Prendowskich Skarżewskiej amortyzacya tych pozycyi a względnie wymazanie takowych dozwolone zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 6. Lutego 1875.

(929 2—3) **K o n k u r s.**

L. 588. Celem obsadzenia posady c. k. zastępcy prokuratora Państwa przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu w VIII klasie rangi z płacą dla rangi tej ustanowioną, tudzież z dodatkiem aktywalnym i służbowym rozpisuje się konkurs do dnia 7. Kwietnia 1875.

Ubiegający się o tę posadę, mają swe podania w drodze przepisanej przedłożyć c. k. Lwowskiej Nadprokurttoryi Państwa.

Z c k. Nadprokuratoryi Państwa.

Lwów dnia 16. Marca 1875.

(917 2—3) **E d y k t**

L. 4767. Lwowski c. k. Sąd krajowy niniejszem ogłasza, iż dozwala celem ściągnięcia zalegającej wierzytelności pożyczkowej c. k. uprz. galic. akcyj Banku hipotecznego we Lwowie mianowicie:

a) jedenastej raty w kwocie 115 zł. na dniu 3. Września 1873 do zapłaty przypadłej z 6% odsetkami od dnia zapadłości i pół % prowizyą w kwocie 58 kr. w. a.

b) dwunastej raty w kwocie 115 zł. w. a. na dniu 3. Marca 1874 płatnej z 6% odsetkami od dnia płatności i pół % prowizyą 58 kr. w. a.

c) trzynastej raty 115 zł. na dniu 3. Września 1874 płatnej z 6% odsetkami od dnia zapadłości i pół % prowizyą 58 kr. w. a.

d) całego resztującego kapitału dłużnego w kwocie 2.037 zł. 16 kr. w. a. z 7% odsetkami od dnia 3. Marca 1875 aż do dnia zapłaty bieżącemi, nakoniec

e) na zaspokojenie kosztów sądowych w kwocie 31 zł. 32 kr w. a. i przyznanych niniejszem za obecną prośbę kosztów egzekucyjnych 27 zł. 12 kr. w. a., egzekucyjną publiczną sprzedaż realności CN. $164^4/_4$ we Lwowie powyższej wierzytelności jak Dom. 112 pag. 90 n. 28 i 53 on. za hipotekę służącej obecnie p. Pauliny Suchorzewskiej własnej.

Do przedsięwzięcia tej licytacyi wyznacza się w Sądzie tutejszym dwa termina, a to na dzień 28. Kwietnia i 26. Maja 1875 każdym razem na godzinę 10 z rana. Sprzedaż jest ryczałtową i bez ewikcyi i na powyższych dwóch terminach sprzedaż niżej ceny wywołania miejsca mieć nie będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w kwocie 6077 zł. w. a.

Każdy z licytujących przed rozpoczęciem licytacyi złożyć winien do rąk komisyi sądowej wadyum 10% procentowe w okrągłej sumie 600 zł. w. a. bądź w gotówce bądź w papierach wartościowych.

Gdyby na wyznaczonych powyżej dwóch terminach sprzedaż realności CN. $164^4/_4$ nad lub za cenę wywołania do skutku nie przyszła, natenczas wyznacza się w celu ułożenia przystępniejszych warunków sprzedaży, termin w Sądzie tutejszym na dzień 26. Maja 1875 godzinie 4 po południu pod tym rygorem, że nie stawiający się na tym terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawiających się, przystępujący uważani będą

Resztę warunków licytacyi jakoteż extrakt tabularny realności w mowie będącej przejrzeć można bądź w t. s. Registraturze bądź też na terminie licytacyi w obec komisyi sądowej.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony interesowane, mianowicie też wszystkich wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, tych zaś, którzyby dopiero po dniu 20. Stycznia 1875 prawo hipoteki na powyższej realności uzyskać mieli, lub którymby bądź uchwała obecna, bądź którakolwiek z późniejszych w tym przedmiocie wydanych uchwał przynależnie doręczoną zostać nie mogła do rąk kuratora dla nich zarazem w osobie p. adw. Dra. Moszyńskiego z substytucyą p. adw. Dr. Nurkowskiago ustanowionego i przez edykt niniejszy.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 27. Lutego 1875.

(864 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5924. C. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie dnia 29. Kwietnia, dnia 13. Maja i dnia 15. Czerwca 1875. zawsze o 10. godzinie rano w tutejszo sądowem zabudowaniu w drodze publicznej licytacyi przymusową sprzedaż realności pod l. 70 w Lityni Dmytra Charowego ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie sumy 13.376 zł. a. w. z pn. na rzecz Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego na dwu pierwszych terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej a na ostatnim i niżej ceny wywołania.

Za cenę wywołania ustanowiono 500 zł a. w.

Zakład wynosi 50 zł. a. w.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można w registraturze przejrzeć i odpisać.

O tem zawiadamia się tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być niemogła, przez kuratora ustanowionego w osobie Kajetana Mazurczaka.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice dnia 8. Stycznia 1875,

(857 3—3) **E d y k t.** L. 8434.

C. k. Sąd krajowy podaje do publicznej wiadomości, iż na prośbę c. k. uprz. akcy. banku hipotecznego celem ściągnięcia wywalczonej przeciw Feliksowi Kalicie wierzytelności 92 zł. i 1762 zł 37 ct. w. a. z pn. dozwoloną została egzekucyjna licytacya realności pod L. $872^1/_4$ we Lwowie położonej dłużnika własnej, która odbędzie się w Sali obrad c. k. Sądu krajowego we Lwowie 1. w dniu 13 Kwietnia 1875 i 2. w dniu 13 Maja 1875 każdą razą o godzinie 11 przed południem

Cena wywołania wynosi 6000 zł. w. a. Wadyum przez licytujących złożyć się mające 600 zł. w. a.

Dalsze warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej realności można przejrzeć lub odpisać w tutejszo sądowej registraturze.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 20. Lutego 1875.

(927 2—3) **E d y k t.**

Nr. 5743, C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie czyni wiadomem, iż dozwolił w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Andruchowi Sawka na zaspokojenie sumy dłużnej w kwocie 150 złr. a względnie 130 złr. 11 ct. w. a. publiczną przymusową sprzedaż gospodarstwa wiejskiego pod liczb. kons.. 19,682 w Mokrzycy położonego dłużnika Andrucha Sawki własnego, ciała tabularnego nie stanowiącego, która to sprzedaż publiczna w trzech terminach to jest dn. 2. Kwietnia dn. 7 Maja i dn. 4. Czerwca 1875, każdą razą o godzinie 10. zrana w tutejszej sali sądowej w pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 300 złr. u tanowionej w trzecim terminie i poniżej takowej odbędzie się.

Protokół zastawnego opisu wraz z oszacowaniemi reszta warunków licytacyjnych mogą być w tusądowej registraturze w godzinach urzędowych przeglądnione.

Lubaczów dn. 31 Grudnia 1874.

(874 2 3) **Edykt.**

L. 3172. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się, i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25. Grud. 1868 obowiązuje znajdujący się majątek p. Samuela Bloch i mianuje pana c. k. Sędziego pow. Kazimierza Zarębę w Zmigrodzie komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

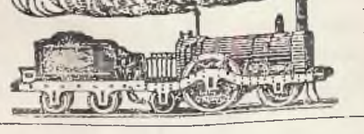
Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. Adw. Dr. Dębickiego w Krośnie z zastępstwem p. c. k. Notaryusza Minkusiewicza w Dukli i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie przez postawionego komisarza konkursowego wyznaczyć się mającym z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy lub wyboru innego zastępcy masy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili. Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 30. Kwietnia 1875, w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył, w Sądzie tutejszym (albo też w c. k. Sądzie powiatowym w Zmigrodzie) a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie likwidacyjnym przez komisarza konkursowego oznaczyć i ogłosić się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają wykazać. Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać. Nakoniec podaje Sąd do wiadomości że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl dnia 10. Marca 1875.

Doniesienia prywatne.

C. k. uprz. kolej galic.



Karola Ludwika.

Ogłoszenie.

Od 15 Marca b. r. począwszy ***wchodzi w użycie nowa taryfa wyjątkowa*** dla transportu zboża, płodów strączkowych i wszelkiego rodzaju mlewa w ilościach najmniej 200 cetn. cłowych od jednego listu frachtowego nadanych ***do Szczecina*** ze stacyi kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej i kolei galic. Karola Ludwika.

Taryfa ta ustaje z końcem Sierpnia 1875 r. a równocześnie z zaprowadzeniem jej znoszą się ***odnoszące się do Seczecnina opłaty taryfowe*** zaprowadzonej z dniem 1. Lutego 1875 r. taryfy specyalnej, dla transportu zboża i t. d. pomiędzy Galicyą i t. d. a Niemcami.

Taryfy tej nabyć można tak w odnośnych stacyach związkowych, jakoteż i u naszej Dyrekcyi jeneralnej i u podpisanej Dyrekcyj ruchu.

Lwów 13. Marca 1875.

(938 2—3) **Dyrekcya ruchu.**

Galicyjski Zakład kredytowy włościański

Aktywa. **Stan na dniu 28. Lutego 1875:** **Passywa.**

Aktywa		Passywa	
Stan kasy centralnej	224.422 zł. 66 ct.	Wpisowe w roku 1875.	485 zł. — ct.
„ kas powiatowych	71.454 „ 34 „	Udziały	623.435 „ 50 „
Udzielone pożyczki	7,770.551 „ 64 „	Asygnaty kas. wobiegu	1,138.000 „ — „
Salda rachunk. bieżąc.	1,730.985 „ 86 „	Listy zastawne w obiegu, z których złr. 631.400 w Czerwcu b. r. wylosowane będą	8,024.700 „ — „
		Zalegające odsetki i dywid.	10.794 „ — „
(945)	9,797.414 „ 50 „		9,797.414 „ 50 „

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.